OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 22 LUTEGO 1929 ROKU. Nr. 52.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

M. Piłsudski

CZŁONKIEM HONOROWYM ZBIÓRKI DARU NARODOWEGO.

Warszawa, 21-2. (PAT.) Marszałek Piłsudski przyjął godność członka komitetu honorowego zbiórki Daru Narodowego 3 Maja na cele Polskiej Macierzy Szkolnej, T. S. L. i T. C. L.

Nowa ustawa

O PRAGMATYCE URZĘDNICZEJ.

Warszawa, 21-2. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów miał być rozpatrywany projekt nowelizacji ustawy o pragmatyce urzędniczej. Jednakże sprawę tę odłożono do następnego posiedzenia.

Nowa pragmatyka urzędnicza przewiduje automatyczną stabilizację po 5 latach służby.

Jednorazowy dodatek

DLA FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI

Warszawa, 21.2 (tel. wł.).

W sobotę zostanie wypłacony, zgodnie z uchwałą Rady ministrów, jednorazowy dodatek dla oficerów i szeregowych policji, którzy pełnili stałe służbę zewnętrzną w specjalnych ciężkich warunkach atmosferycznych w miesiącach styczniu i lutym r. b.

Wynagrodzenie powyższe mogą otrzymać jedynie ci oficerowie i szeregowi, których rodzaj służby wymagał pełnienia jej nazewnątrz, stale poza urzędem podczas ostatnich mrozów.

Do tej kategorji będą należeli oficerowie inspekcyjni, kierownicy komisarjatów, ich zastępcy i wogóle oficerowie i szeregowi tych jednostek policyjnych, których służba połączona jest ze stałym przebywaniem na ulicy, a przez to oficerowie i szeregowi przydzieleni do biura — dodatku tego nie otrzymają.

Pierwszy nuncjusz

PRZY KWIRYNALE.

Wiedeń, 21.2 (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu:

„Giornale d'Italia" donosi, że w kołach watykańskich zamierzają powierzyć stanowisko nuncjusza papieskiego przy kwirynale msg. Borgognini Duca.

Obecnie sprawuje on urząd podsekretarza stanu dla nadzwyczajnych spraw kościelnych.

Msg. Borgognini Duca brał czynny udział w rokowaniach celem doprowadzenia do skutku umowy między Włochami a Stolicą Apostolską.

Wiedeń

PRZED BURZLIWĄ NIEDZIELĄ.

Wiedeń, 21-2. (AW.) Dziś odbyły się w dyrekcji policji dalsze konferencje, mające na celu wydanie odpowiednich zarządzeń dla utrzymania spokoju podczas niedzielnych demonstracyj bojówek partyjnych. Dotychczas ze strony socjalistów nie powzięto jeszcze decyzji, czy oprócz pochodu Republikanischer Schutzbundu mają się również odbyć ogólne pochody robotników.

Komuniści wydali dziś wieczorem ulotki, wzywające ludność do zorganizowania komitetu antyfaszystowskiego i urządzenia dziś wieczorem czterech zgromadzeń jako znak protestu przeciwko niedzielnym demonstracjom Heimwehry.

Zwłoki bohatera

SPOCZNĄ W ZIEMI OJCZYSTEJ.

Warszawa, 21.2 (AW). Władze angielskie nadesłały do Warszawy pozwolenie na sprowadzenie zwłok śp. por. Szalasa, bohaterskiego lotnika, który zginął w katastrofie lotniczej pod Bagdadem.

W sprawie wywiadu marsz. Szymańskiego.

Oświadczenie wicemarsz. Woźnickiego.

Warszawa, 21-2. (Tel. wł.) „W Il. Kurjerze Codziennym" ukazał się wywiad z p. marszałkiem Senatu Szymańskim. W wywiadzie tym p. marszałek komunikuje, że mowa jego, z powodu 10-lecia istnienia Senatu była uzgodniona z przedstawicielami lewicy, w szczególności z wicemarszałkiem Woźnickim, któremu mowa została przeczytana i który poczynił odpowiednie uwagi.

Zapytywany w tej sprawie wicemarszałek Woźnicki oświadczył:

— Nie wątpię, że pan marszałek rozumiał rozmowę ze mną tak, jak ją streścił w wywiadzie dziennikarskim. Bliższych wyjaśnień dać nie mogę, gdyż nie mam zwyczaju powtarzać rozmów, które mi się zdarza prowadzić w charakterze prywatnym.

Prace w komisjach

Sejmu i Senatu.

BUDŻET MIN. POCZT.

Warszawa, 21-2. (PAT.) Senacka komisja skarbowo - budżetowa przyjęła w dniu wczorajszym po referacie senatora Przybylskiego preliminarz budżetowy Ministerstwa poczt i telegrafów bez zmiany. Uchwalono jednocześnie rezolucję, wzywającą Rząd do przyspieszenia prac nad wydzieleniem przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon" z ogólnej administracji państwa i nad zapewnieniem mu autonomji gospodarczej w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r.

Z kolei przyjęto bez dyskusji preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej i Najwyższej Izby kontroli. Po referacie sen. Iżyckiego o preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu przyjęto wniosek o zwiększenie funduszu na bibljotekę Sejmu i Senatu o 10.000 zł.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Warszawa, 21-2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej poseł Hołyński (BB.) zreferował projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu.

Koreferentem był poseł Lewandowski (Kl. nar.), który uzasadnił stanowisko Kl. nar. W rezultacie dyskusji wybrano specjalną podkomisję, w skład której weszli prezes komisji prof. Krzyżanowski, referent poseł Hołyński, koreferent poseł Lewandowski, oraz posłowie Brun (BB), Pragier (PPS.), Smoła (Wyzwolenie), Świecki (Klub nar.), Kiernik (Piast), Burtan (Ch. D.), Farbstein (koło żyd.) Karwan (Str. chł.) Podkomisja rozpocznie swe obrady w dniu jutrzejszym.

Z podziemi walki z bolszewizmem.

Komitet do zwalczania bolszewików i żydów.

Warszawa, 21-2. (Tel. wł.) We środę zrana kilku zamaskowanych bandytów zakradło się do banku państwowego w Moskwie. Bandyci zastrzelili kasjera oraz ranili kilku urzędników, poczem zrabowali 10 miljonów rubli. Po dokonaniu rabunku bandyci zostawili pokwitowanie z podpisem: — Komitet do zwalczania bolszewików i żydów.

Energiczny krok Primo de Rivery.

Przyszłość jednak jest niepewna.

Madryt, 21-2. (PAT.) Rada ministrów rozesłała do prasy następujący komunikat:

W celu zaspokojenia ciekawości społeczeństwa, pragnącego niezawodnie poznać rozwój oraz rozstrzygnięcie bieżącej sprawy, rząd pragnie zaznaczyć, że według wszelkich otrzymanych dotychczas oficjalnych informacyj, bieg tej sprawy jest zadowalający. Zdaje się, że śledztwo wykaże, że jedni grzeszą milczeniem i skromnością, drudzy, źli, śmiałością i ruchliwością i imponują racjej wrzawą, jaką podnoszą, niż liczbą lub racją. Rząd widzi się zmuszonym ograniczyć informacje i komentarze prasowe na ten temat, pragnie bowiem, ażeby korpus artylerji odrodził się w pełnym blasku, jest to bowiem potrzebne dla dobra ojczyzny; rząd nie mógłby pozwolić na to, ażeby przytaczano nazwiska, ani też ażeby komentowano stanowisko zajęte przez rząd i zastosowane sankcje. Rząd ma nadzieję i ufa, że przywróci nietylko dyscyplinę, ale również i serdeczność, zaufanie i dobre koleżeńskie stosunki, oraz że zapanuje nowy duch, dzięki któremu ci, którzy popełnili szaleństwo, przyznają się do tego i będą pierwszymi, którzy przestaną o tem mówić, oraz nie pozwolą swym podwładnym mówić o tem, co dotyczy przeszłości; wszyscy zaś będą się starali wprowadzić w życie w pełnym jej blasku rzetelną doktrynę wojskową. W każdym razie tytułem przykładu sankcja była konieczna i uzasadniona; w ten sposób niechybnie dojdzie się do ostatecznego usunięcia z korpusu artylerji wszystkich tych, którzy w ostatnich dniach otwarcie chełpili się, że żyją poza prawem.

(Odezwa ta została wydana w związku z rozwiązaniem korpusu oficerów artylerji hiszpańskiej, o czem zamieszczamy wiadomość na str. 3. — Przyp. Red.).

Madryt, 21-2. (PAT.) Na prowincji wyznaczeni przez rząd oficerowie objęli bez żadnych zajść dowództwo poszczególnych pułków artylerji. Byli oficerowie, odziani w cywilne ubrania, opuścili koszary.

Paryż, 21-2. (PAT.) „Le Journal" stwierdza, że dekret hiszpański o rozwiązaniu korpusu artylerji dotyczy 34 sztabów i obejmuje ogółem 1984 oficerów.

Paryż, 21-2. (AW.) Dziś obiegały w kołach politycznych pogłoski, że w kilku miejscowościach Hiszpanji wybuchły znów rozruchy rewolucyjne. Bliższych szczegółów brak dotychczas.

Sosnowiec—Katowice

KOMUNIKACJA NORMALNA.

Katowice, 21.2 (PAT). Z dniem 21 lutego b. r. uruchomiono z powrotem następujące pociągi:

Na linji Katowice — Dęblin przez Sosnowiec, Strzemieszyce.

Dęblin odj. godz. 18.15, Katowice przy jazd godz. 4.00.

Katowice odj. godz. 2.24, Dęblin przyj. godz. 11.10.

Na linji Katowice — Sosnowiec:

Odjazd z Katowic	Przyj. do Sosnowca
10.50	11.10
12.10	12.32
17.43	18.08

Odjazd z Sosnowca	Przyj. do Katowic
10.21	10.40
8.30	8.49
15.26	15.43

Warszawa—Żywiec,

POCIĄG PRZYWRÓCONY.

Katowice, (PAT). D. K. P. w Katowicach komunikuje, że z dniem dzisiejszym Dyrekcja warszawska wprowadziła na linji Warszawa - Żywiec przez Katowice bieg pociągów osobowych nr. 211-212 z powrotem.

W związku z powyższem wprowadzenie dnia 21 lutego r. b. pociąg łącznikowy na szlaku Sosnowiec — Dziedzice nr. 2212-1711 odj. Sosnowiec godz. 19.15 przyj. Dziedzice 23.34 oraz z powrotem dnia 22 lutego r. b. poc. nr. 1712-2211, Dziedzice odj. godz. 9.27, Sosnowiec przyj. 11.38, wobec czego w okręgu dyrekcji Katowickiej normalny ruch pociągów pasażerskich został w zupełności przywrócony.

Główny inspektor pracy

NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 21.2 (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Katowic główny inspektor pracy inż. Klott celem zwizytowania zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku oraz przeprowadzenia badań odnośnie bezpieczeństwa pracy i higjeny pracy.

Inspektor Klott zabawi na Śląsku tydzień.

Sprawy mniejszościowe

W RADZIE LIGI NARODÓW.

Genewa, 21.2 (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje:

W międzynarodowych kołach genewskich omawiana jest żywo sprawa mniejszości, stanowiąca centralny punkt obrad sesji marcowej Rady Ligi.

Debaty doprowadzą zapewne do utworzenia komitetu, który opracuje ewentualne wnioski w sprawie ulepszenia procedury przy załatwianiu spraw mniejszościowych.

Pochwała

LIGI NARODÓW.

Londyn, 21.2 (PAT). W przemówieniu, wygłoszonem dziś w nocy na zebraniu komitetu parlamentarnego przyjaciół Ligi Narodów, odbytem w Izbie Gmin, sir Erick Drummond sekretarz generalny Ligi Narodów komentował zajście w Lugano pomiędzy ministrami Zaleskim i Stresemannem w sprawie mniejszości na G. Śląsku.

Zadziwiająca zmiana nastąpiła w międzynarodowych stosunkach — powiedział Drummond — skoro ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec mogli wystąpić z gorącą publiczną wymianą zdań na ten temat, Liga zaś mogła dać obu stronom całkowite zadośćuczynienie, podejmując powzięta decyzję co do szczegółowego omówienia tej sprawy na najbliższej sesji Rady.

PRZEGLĄD PRASY

O wniosku w sprawie MIN. CZECHOWICZA.

Z powodu zgłoszenia w Sejmie wniosku o postawienie min. Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu za przekroczenie budżetu, „Głos Narodu" polemizując z „Czasem" dowodzi, że praworządności budżetowej przestrzegano ściśle aż do Rządu p. Bartla w r. 1926 włącznie. „Głos Narodu" znajduje jednak wyjście z obecnej sytuacji.

Nie wiemy, czy w Sejmie znajdzie się większość trzech piątych dla postawienia ministra skarbu w stan oskarżenia, lub czy przy decydowaniu o tem oportunizm polityczny zwycięży racje prawnicze. Najbardziej pożądanem byłoby, by Rząd uroczyście oświadczył, że wniesie w ciągu tej sesji do Sejmu kredyty dodatkowe za rok 1927-28 i za 1928-29, jeśli i w bieżącym roku budżet został przekroczony, oraz że wnosić je będzie w przyszłości zawsze przed poczynieniem przekroczeń, albo najpóźniej w ciągu np. dwóch miesięcy po dokonaniu wydatków. Takie zobowiązanie się uspokoiłoby może Sejm i oddałoby przysługę naszemu kredytowi zagranicą. Bo nic tak temu kredytowi nie szkodzi, jak **brak istotnej kontroli ciała prawodawczego nad budżetem.** A niech kto mówi co chce, lecz wydanie 565 miljonów złotych w ciągu roku na cele, dotąd, po 11-tu miesiącach Sejmowi nieznane — sprowadza prawa i kontrolę budżetową Sejmu do zera.

Kat Studzieńca

JAKO TOWARZYSZ I OFIARA.. POLITYKI.

W rozgwarze dyskusyj, jakie się toczą między PPS. a frakcją rewolucyjną PPS., znamienne są rewelacje organu frakcji „Przedświtu" o Stefafanie Grochalu, zasądzonym niedawno na 2 lata więzienia kacie wychowanków w zakładzie poprawczym w Studzieńcu.

Oto garść notatek z procesu studzienieckiego, tyczących się oskarżonego Stefana Grochala, skazanego ostatecznie na 2 lata więzienia. Tego samego Grochala, który legitymując się później przynależnością do Związku legjonistów, postarał się później przy poleceniu tow. Szpotańskiego o przyjęcie go w poczet pracowników Magistratu.

Legitymując się przynależnością do Związku legjonistów milczał starannie o swej przeszłości w Studzieńcu, o swym pobycie w Ministerstwie skarbu, skąd został za wykroczenia służbowe zwolniony, milczał również o tem, że wydalony został ze Związku legjonistów za nadużycia natury finansowej.

Z czasem jednak te sprawy wyszły na jaw. Wówczas tow. Szpotański cofnął swoje poręczenie i polecił Grochala zwolnić z pracy w Magistracie. O motywach swej decyzji Grochala zawiadomił, zawiadomił również delegację zarządu Związku (oczywiście PPS.) z Wareckiej, gdy się zgłosiła o wyjaśnienie w tej sprawie. I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie to, że mimo wyjaśnień tow. Szpotańskiego, ze względów politycznych Kakaesowcy z pod znaku p. Haupe uczynili z tej sprawy przedmiot niesłychanie ostrych ataków na tow. Szpotańskiego. Delegacja, w skład której wchodził p. Arciszewski, Haupe, Tomaszewski, Wysocki, Kurowski i inni udali się do prezydenta miasta, p. Słomińskiego ze skargą na tow. Szpotańskiego, że **zwolnił Grochala ze względów politycznych.** Na wszystkich zebraniach, w całej prasie swej ze sprawy Grochala uczynili wielki akt oskarżenia przeciwko tow. Szpotańskiemu. Grochal zaliczony został obok Piotrowskiego, Majkowskiego i Żbikowskiego do liczby tych, którzy mieli paść ofiarą represyj tow. Szpotańskiego i Jaworowskiego. Sprawą Grochala poruszono nawet prowincję. W jego sprawie w magistracie interwenjował także przedstawiciel zarządu głównego Związku z Wareckiej. Domagano się przyjęcia go z powrotem.

KKS-owcy czynili to — wiedząc od tow. Szpotańskiego o istotnych powodach zwolnienia Grochala. Wiedzieli, że przed Grochalem pierwszego ostrzeżenia udzielił w swoim czasie inż. Trylski, który przy KKS-owcach pozostał. Jednakże akcji swej nie zaniechali, **licząc na to, że tow. Szpotański informacji o Grochalu do publicznej wiadomości nie poda.**

Grochal jako „ofiara prześladowania fraków" został wyniesiony wysoko w hierarchji KKS-owej. Był jedną z czynniejszych figur w związku na Wareckiej. Dopiero na **3 dni przed wyrokiem sądowym podczas procesu zdecydowano się z organizacji go wykreślić.** Niemniej jednak faktem pozostanie niezbitym, **że kat ze Studzieńca, defraudant ze Związku legjonistów, pijak i oszust — zwolniony z tych powodów z pracy** w magistracie, przez KKS-owców świadomie był wygrywany przeciwko naszym towarzyszom w samorządzie, że przyjęty został do pracy politycznej na Wareckiej i powołany na najbliższego współpracownika p. Haupe, Wysockiego, Arciszewskiego, Kurowskiego, Zawadzkiego itd. itd.

Niema co mówić, przyjemne towarzystwo!

Zapisujcie się do PMS.

Któż odgadnie, co jest na dnie trzygodzinnych narad o spłatę długów wojennych?

Berlin, 21-2. (PAT.) Prasa berlińska donosi w depeszach z Paryża, że w toku rokowań konferencji rzeczoznawców wyłoniły się poważne trudności.

„Vossische Zeitung" stwierdza, że rokowania posuwają się tylko powoli naprzód. Podkomisja, utworzona dla opracowania programu prac całej konferencji, nie osiągnęła dotychczas porozumienia się do wspólnej formuły i wspólnego planu i jak to półoficjalnie miano wczoraj przyznać, bynajmniej nie dąży do ustalenia takiego programu wspólnego. Poszczególni członkowie podkomisji mieli przedłożyć swe propozycje, co do których sir Socue Stamp zdawał sprawozdanie na wczorajszem posiedzeniu plenarnem, które trwało półtorej godziny. Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem toczyła się dyskusja nad temi poszczególnemi propozycjami. Jak twierdzi „Vossische Zeitung", w kołach amerykańskich krążą pogłoski, że konferencja zakończy się już w dniu 15 marca i że p. Morgan, którego jacht spoczywa na kotwicy w Canne, polecił jego załodze przygotować się do wyjazdu właśnie na ten dzień. Korespondent „Vossische Zeitung" stwierdza jednak, że są to tylko pogłoski, pozbawione wszelkich poważnych podstaw.

Paryski korespendent „Berliner Tageblattu" podnosi również, że prace komisji weszły w stadjum ciężkie i że zadania podkomisji, które rozwinęły się z wtorkowych rozmów między dyrektorem Schachtem a p. Stampem przez wciągnięcie do nich rzeczoznawców francuskiego, angielskiego i włoskiego, nie miały tylko charakteru technicznego, lecz znaczenie donioślejsze. Pięciu rzeczoznawców miało prowadzić dyskusje nietylko nad kwestją poprawienia niemieckiego bilansu handlowego i płatniczego, lecz także rozważać możliwości porozumienia w sprawach zasadniczych. Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi dalej, że w toku rozmów podkomisji pięciu poruszono również zasady ustalenia niemieckich spłat rocznych. Podkomisja pięciu nie doszła jednak do ustalenia wspólnej formuły i zakończyła swe prace ustaleniem szeregu propozycyj programowych, które poddane zostały pod dyskusje komisji plenarnej. Środowe posiedzenie popołudniowe, które się rozpoczęło o godz. 3 popołudniu, miało trwać wyjątkowo długo, bo aż 3 godziny.

Łódź ogląda za biletami

19-letniego mordercę przed sądem

Łódź, 21-2. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed Sądem okręgowym w Łodzi proces przeciwko **19-letniemu Stanisławowi Łaniusze, mordercy małżonków Tyszerów,** właścicieli składu fortepianów przy ul. Piotrkowskiej 117 i ich **służącej Józefy Perkowskiej.**

Łaniucha zamordowawszy w sklepie Tyszerów, udał się do ich mieszkania i skłonił służącą Perkowską, by udała się z nim na ul. Miljonową, gdzie ją bestjalsko zamordował.

Brukowa **prasa łódzka taką zrobiła reklamę młodocianemu mordercy,** że Sąd dopuścił publiczność na salę tylko za biletami, gdyż sala nie pomieściłaby wybierającej się na rozprawę publiczności.

Morderca **odmówił przyjęcia adwokata i sam przygotował w więzieniu swą obronę, którą spisał na 5 kartkach kancelaryjnego papieru.**

Widmo grożącej powodzi.

CZUJNE OKO NA RZEKI.

Zima tegoroczna przyniosła wiele niespodzianek, które w skutkach okazały się katastrofalne. Jednak fala srogich mrozów wkrótce minie i życie powoli wróci do normy.

Zkolei wyłania się widmo nowego niebezpieczeństwa. W olbrzymich zaspach, które pokryły całą Rzplitą uwięzione są tysiące metrów kubicznych wody. Pierwsze promienie wiosenne mogą rozpętać ten żywioł. Już obecnie należy przygotować wszystko, co może zneutralizować nową katastrofę.

Cios klęski powodzi powinien być lepiej odparowany niż plaga mrozów i zamiecie!

Ministerstwo robót publicznych wydało już specjalne zarządzenia. Koryta wszystkich rzek będą bacznie obserwowane, aby szybko można było stwierdzić, gdzie tworzą się groźne zatory. Funkcję tę spełnią wszystkie organy techniczne województw oraz urzędy dróg wodnych. Z chwilą niebezpieczeństwa zastosowane zostaną środki zapobiegawcze. Akcja ta prowadzona będzie w porozumieniu z władzami wojskowemi, które na miejsca zagrożone wysyłać będą odziały saperów z materjałami wybuchowemi.

Wszystkie wały ochronne nad rzekami polecono dokładnie zlustrować. Najsłabsze miejsca zostaną zabezpieczone, pozatem w miejscach zagrożonych starostwa przygotowują przed czasem krytycznym worki z piaskiem, faszynę, belki, tysiące łopat, furmanki i t. p. Według ustawy wodnej w razie powodzi ludność może być w drodze przymusu powołana do ratowania wałów oraz dostarczenia potrzebnego sprzętu.

Wreszcie wydano również zarządzenia w sprawie natychmiastowej sygnalizacji o tworzeniu się zatorów, wzbieraniu wód i t. p. Posterunki specjalnej służby hydrograficznej będą dzień i noc obserwowały stan rzek i alarmowały władze o grożącem niebezpieczeństwie. Ministerstwo robót publicznych porozumiało się już z Ministerstwem poczt i telegrafów, które udzieli wszelkich ułatwień, aby sygnalizacja odbywała się bez przeszkód i opóźnień.

Jak dotychczas Ministerstwo nie rozporządza specjalnemi funduszami na akcję zapobiegawczą. Dopiero w razie katastrofy wyznaczone będą nadzwyczajne kredyty, które ad hoc uchwali Sejm.

W krajach, w których rzeki są uregulowane, jak np. w Niemczech, groźba zatorów lodowych i związanych z tem niebezpieczeństwem jest mniejsza. Rzeka uregulowana, posiadająca zwarte koryto pozbawione nagłych zakrętów, nie sprzyja tworzeniu się zatorów. U nas niestety większość rzek pozostaje jeszcze w stanie pierwotnym i to bardziej potęguje widmo grożącej powodzi

OCHRONA LINIJ KOLEJOWYCH.

W związku z groźną sytuacją, jaka może się wytworzyć na kolejach w razie odwilży, Ministerstwo komunikacji, poza szczegółowemi instrukcjami, jak należy postępować, celem zabezpieczenia i ochrony objektów kolejowych przed powodzią i lodami, wydało naczelnikom wydziałów drogowych wszystkich dyrekcyj kolejowych polecenie, aby niezwłocznie dokonali objazdu szlaków kolejowych, celem zbadania na miejscu tych wszystkich objektów (głównie mostów i przepustów), które mogą być zagrożone przez lody.

Jednocześnie Ministerstwo komunikacji poleciło prezesom dyrekcyj porozumieć się z dowódcami okręgów korpusu, celem ustalenia współpracy oddziałów przy ochronie objektów kolejowych przed powodzią, oraz wydać zarządzenia w sprawie przywiezienia do miejsc zagrożonych potrzebnych materjałów, jak: worków z piaskiem i gliną, faszyny i t. d.

Stosunek Hoovera

DO RZĄDU ROSYJSKIEGO.

Wiedeń, 21-2. (AW.) „N. Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku, że prezydent rosyjskiego banku państwowego, Scheinmann, odbył w Waszyngtonie konferencję z dyrektorem departamentu finansowego. Koła oficjalne oświadczają wprawdzie, że do konferencji tej nie należy przywiązywać większej wagi, ale mimo to w świecie gospodarczym krążą uporczywie pogłoski, że jedną z pierwszych akcyj nowego prezydenta Hoovera będzie wdrożenie rokowań o oficjalne uznanie rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone.

Król Amanullach

GOTUJE SIĘ DO WOJNY.

Wiedeń, 21-2. (PAT.) Ostatnie sprawozdania afgańskie orzekają, że w całym kraju szerzy się anarchja. Szczególne trudności wyłoniły się w okręgach wschodnich i północnowschodnich. Doniesienia z Peszawaru orzekają, iż Amanullah zwiększa swe przygotowania dla wznowienia wojny. Zakupił on 6 tys. galonów benzyny dla samolotów, jako też znaczną ilość automobili.

Ali Achmet Han ma być — skoro tylko pogoda pozwoli — sprowadzony do Kabulu i tam stracony. Baco Sahao usiłuje odzyskać stracony autorytet. Zdecydowany on jest bronić Kabulu aż do ostateczności.

Katastrofa

NA DWORCU KOLEJOWYM.

Magdeburg, 21.2 (PAT). Dziś przed południem nastąpiło tu na dworcu kolejowym zderzenie między manewrującą lokomotywą a pociągiem osobowym, przyczem 3 wagony pociągu zostały strzaskane; 4 osoby zostały ciężko ranne a 17 lżej.

Parowiec włoski

UTKNĄŁ WŚRÓD LODÓW.

Wiedeń, 21.2 (PAT). „Corriere della Sera" donosi z Bukaresztu, że parowiec włoski Capiloglio w drodze z Konstantynopola do Konstanzy utknął w pobliżu portu wśród lodów.

Okręt zażądał od władz portowych pomocy.

Na pokładzie znajduje się 70 oficerów afgańskich armji króla Amanullaha, którzy mają wyjechać do Odessy.

Przyczyny

POŻARU W TUNELU.

Nowy York, 21.2 (PAT). W sprawie pożaru na kolei podziemnej rozpoczęte zostało śledztwo.

12 osób pokaleczonych odłamkami szyb i stratowanych znajduje się jeszcze w szpitalu, natomiast 200 osób, lekko zatrutych gazami i kontuzjowanych po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej udało się o własnych siłach do domów.

Tor kolejowy w miejscu, gdzie wydarzyła się katastrofa, był zalany smarem, który zapalił się od iskry w czasie hamowania pociągu, lub też od papierosa rzuconego na tor.

Pożar, jak przypuszczają, spowodował krótkie spięcie, zatrzymując pociąg po przebyciu połowy przestrzeni objętej pożarem.

Pusto

W BERLIŃSKICH SZKOŁACH.

Berlin, (PAT). Wobec nowej fali mrozów postanowiono pozostawić szkoły zamknięte do 27 b. m.

U nas zima

NA PÓŁNOCY CIEPŁO.

Wiedeń, (PAT). Według doniesień z Kopenhagi, panuje na przylądku północnym temperatura 6 st. powyżej zera.

Taka sama temperatura panuje na wyspie Jan Mayera, między Norwegją a Grenlandją.

Szkolnictwo niemieckie w Polsce.

W roku szkolnym 1927-28 czynnych było na terenie Polski 661 publicznych szkół powszechnych dla 88.932 dzieci, w których językiem wykładowym był język niemiecki, a to w 439 szkołach jako jedyny wykładowy, w 217 szkołach istniały równoległe klasy z językiem wykładowym dla wszystkich przedmiotów i w 5 szkołach był wykład dwujęzyczny, w połowie godzin polski, w połowie niemiecki.

Razem z Górnym Śląskiem mieliśmy więc w tym roku szkół publicznych niemieckich 661 dla 88.930 dzieci, szkół prywatnych natomiast było 225 dla 9.225 dzieci. Na jedną szkołę niemiecką publiczną wypadło 134.5 dzieci, zaś na jedną szkołę prywatną niemiecką zaledwie 41 dzieci; stąd wniosek, że pod względem jakości szkoły publiczne stoją znacznie wyżej, jako szkoły przeważnie najwyższego stopnia organizacyjnego, natomiast prywatne były te jednoklasówki wiejskie.

Skoro społeczeństwo niemieckie, naogół zamożne i popierane finansowo przez Rzeszę Niemiecką, stworzyło szkoły prywatne tylko dla 9.225 dzieci, widocznie państwo polskie rzeczywiste potrzeby w tej dziedzinie zaspokoiło.

Nie mamy dokładnego spisu dzieci niemieckich w wieku szkolnym w roku 1927-28, wiemy tylko, że w urzędowym spisie dzieci 13 roczników, urodzonych od 1913 — 1925, dzieci niemieckie stanowią 2.79 proc. ogółu dzieci (Marjan Falski: „Wyniki spisu dzieci z czerwca 1926 r." strona 44), oraz że przypuszczalna ilość dzieci w wieku szkolnym w tym roku wynosiła w Polsce 3.605.098 (tamże str. 60). Biorąc z tej liczby 2.79 proc., wypada, iż dzieci niemieckich w wieku szkolnym mieliśmy okrągło 100 tysięcy. Z tych 100 tysięcy uczęszczało do szkół niemieckich publicznych 88.930, do szkół prywatnych 9.225, a reszta, tj. niecałe 2.000 uczyło się w domu w szkołach średnich, ewentualnie w szkołach polskich. A zatem o pokrzywdzeniu Niemców w dziedzinie szkolnictwa powszechnego nie może być mowy.

Przypatrzmy się teraz rozmieszczeniu szkół powszechnych niemieckich w Polsce:

Na Górnym Śląsku mieliśmy tych szkół publicznych 102 dla 25.194 dzieci, prywatnych 17 dla 1.661 dzieci.

W województwie Poznańskiem: szkół publicznych 273 dla 29.671 dzieci, prywatnych 99 dla 3.493 dzieci.

W województwie Pomorskiem publicznych 106 dla 15.713 dzieci, prywatnych 12 dla 772 dzieci.

Mała ilość dzieci w szkołach prywatnych dowodzi, iż na terenie b. zaboru pruskiego, gdzie obowiązuje nas traktat Wersalski i konwencja Genewska (na G. Śląsku), zaspakajamy całkowicie potrzeby ludności niemieckiej w dziedzinie szkolnictwa powszechnego.

A teraz cyfry, dotyczące publicznych szkół powszechnych na terenie Polski nie objętej zobowiązaniami traktatu wersalskiego.

woj. Warszawa	szkół 63	—	4819	dzieci
„ Łódź	„ 97	—	11285	„
„ Kielce	„ 1	—	74	„
„ Lublin	„ 3	—	184	„
„ Białystok	„ 2	—	98	„
„ Wołyń	„ 1	—	45	„
„ Kraków	„ 5	—	836	„
„ Lwów	„ 2	—	196	„
„ Stanisławów	„ 3	—	142	„

Razem szkół 177 dla 16879 dzieci

A zatem, jak widzimy, ponad zobowiązania przyjęte w traktacie Wersalskim, utrzymuje państwo polskie aż 177 szkół dla 16.879 dzieci niemieckich.

Poza tem utrzymuje państwo 2 gimnazja niemieckie w Bielsku (Śląsk Cieszyński) i w Toruniu, nie mając żadnych do tego zobowiązań, oraz na Górnym Śląsku 3 gimnazja komunalne: 1 w Katowicach, 2 w Królewskiej Hucie. Co do szkół średnich na Górnym Śląsku, to obowiązek utrzymywania publicznych szkół jest względny, gdyż — według ustępu 14 protokółu końcowego, dołączonego do konwencji Genewskiej — „postanowienia dotyczące nauczania średniego i wyższego stypulowane zostały na zasadach wzajemności", t .zn., o ile Niemcy po swojej stronie Śląska założą szkołę średnią polską, zobowiązuje to stronę polską, tymczasem wiemy, że Niemcom o zakładaniu szkół średnich polskich nigdy się nawet nie śniło.

Dla całości obrazu dodać należy, iż państwo polskie utrzymuje również jedno seminarjum z językiem wykładowym niemieckim w Łodzi, do czego również nie jest zobowiązane.

Jan Kornecki.

W nędzy i upośledzeniu

żyje najwyższy dostojnik kościoła w Rosji.

Następca śp. ks. arcybiskupa Cieplaka na stanowisku administratora apostolskiego w Moskwie msgr. Pius Eugenjusz Neveu, Francuz z pochodzenia, nadesłał niedawno do biskupa O'Herligny pismo, charakteryzujące warunki, w jakich żyje dostojnik kościoła katolickiego w państwie czerwonych carów.

Warunki, wśród których mieszka biskup Neveu, są straszne. Odnajęto mu dwa małe pokoiczki z całego apartamentu, za które płacił do września 12 rubli, a od tego czasu 67 rb. miesięcznie, t. j. jednorazowa podwyżka wyniosła 500 pr.

Jeżeli się zważy, że biskup Neveu wszystkiego razem otrzymuje miesięcznie 150 rb., to z tego można wywnioskować, w jakiej biedzie i niedostatku musi pędzić życie administrator apostolski Moskwy!

Inne pokoje w tem samem mieszkaniu odnajęte są żydom. Jedni z nich zajmują się spekulacją, z czego powstają zatargi, wizyty milicji, a żydówka obok mieszkająca zajmuje się prostytucją. Hałasy, przekleństwa, niechlujstwo tworzą istną gehennę.

Msgr. Neveu chciał już kilkakrotnie wyjechać z Sowietów, by ujrzeć choć raz jeszcze swego ojca, staruszka 83-letniego, którego nie widział 17 lat, poradzić się lekarzy z powodu wady sercowej, jednak władze sowieckie oświadczyły mu, że jeżeli wyjedzie z Rosji, to bez prawa powrotu.

Korpus oficerów artylerji hiszpańskiej

rozwiązany po ostatnim buncie.

Onegdaj pod przewodnictwem króla Alfonsa odbyło się posiedzenie rady koronnej, która w myśl życzenia Primo de Rivery i po przełamaniu oporu króla zgodziła się na **rozwiązanie całego korpusu oficerskiego artylerji hiszpańskiej za stałe knowania przeciw obecnemu rządowi.**

W myśl tej decyzji pojawił się dekret królewski **zwalniający natychmiast oficerów artylerji wszystkich szarż ze służby wojskowej i pozbawiający ich wszelkich poborów, jak również prawa noszenia munduru.** Oficerowie uznani za politycznie podejrzanych i wyszczególnieni w specjalnej liście, udać się muszą **w ciągu 24 godzin** do miejscowości wskazanych przez min. spraw wewnętrznych. Wszyscy oficerowie, pragnący powrócić do służby, muszą **wnieść podania do króla,** które poddane będą bardzo surowej selekcji. Przyjęci ponownie oficerowie będą musieli złożyć przysięgę według specjalnej roty, przewidującej nietylko ślubowanie wierności królowi i państwu, lecz również posłuszeństwo obecnym rządom dyktatorskim.

W sferach urzędowych spodziewają się że reorganizacja, korpusu oficerów artylerji będzie mogła być zakończona przed 1-ym lipca r. b. Nie ulega jednak wątpliwości, że Primo de Rivera napotka w tym względzie na znaczne trudności, gdyż ze strony opozycji podjęta będzie niewątpliwie akcja, aby żaden ze zwolnionych oficerów nie zaofiarował rządowi swych usług.

Miniaturowa republika

na pograniczu Polski i Niemiec.

Prasa niemiecka wspomina o republice na pograniczu Polski i Niemiec która przetrwała 218 dni, a zakończyła swój byt z chwilą, gdy Międzynarodowa Komisja Graniczna wytyczyła granice Polski na zachodzie.

Tuż na samej granicy polsko-niemieckiej, między Poznańskiem a Prusami leży wioska Schwenten, cała ukryta w gęstych lasach, których tam pełno. W styczniu 1919 roku, zanim jeszcze poczęła działać Międzynarodowa Komisja Graniczna, wioskę zajęli Polacy. Ażeby uniknąć ciężarów podatkowych i szkód, miejscowy naczelnik gminy i proboszcz zwołali zebranie gminne na krótko przed nadejściem Polaków i „na podstawie prawa samostanowienia o sobie narodów" ogłosili wieś — republiką. Naczelnik gminy został ministrem spraw wewnętrznych, leśniczy ministrem wojny, a proboszcz ministrem spraw zagranicznych.

Polacy pierwsi uznali samodzielność tej „republiki", poczem uznali ją i Niemcy. Maleńka republika rozpoczęła żywot od zniesienia rozporządzeń niemieckich, które krępowały życie miejscowe. Zniesiono karty chlebowe, ograniczenia wolności handlu (raczej szmuglu), wypiek białego pieczywa został ponownie przyznany piekarni miejscowej, jednem słowem ludność odżyła. Wszystkie dokumenty, jakie wysyłano do Polski i Niemiec, ks. proboszcz, jako minister spraw zagranicznych, pieczętował pieczęcią kościelną, gdyż pieczęci gminnej nie chciała uznać ani Polska, ani Niemcy. Niemcy, którzy przejeżdżali przez teren republiki Schwenten do Polski, zatrzymywani byli na granicy Polski przez władze graniczne jeżeli nie posiadali „wizy" schwenteńskiej.

Samodzielność republiki Schwenten była złotym okresem dla mieszkańców wioski. Mogąc rznąć bydło, wypiekać chleb biały i wyrabiać masło, czego w czasie wojny Niemcy surowo zabraniały, mieszkańcy republiki swobodnie handlowali z Polską i z Niemcami. Należy wspomnieć, że gdy później Schwenten utraciła „samodzielność", władze niemieckie oskarżyły mieszkańców o szmugiel. Na szczęście sędzia, który tę sprawę sądził, wydał wyrok uniewinniający gdyż był przekonań republikańskich i podał w motywach wyroku uwalniającego, że Niemcy uznały samodzielność republiki Schwenten, a więc nie mogą karać dziś mieszkańców za to, co zrobili, gdy byli jeszcze „niepodległemi obywatelami republiki Schwenten".

Młoda republika przetrwała 218 dni. Zdążyła ona przez czas swojej egzystencji podpisać nawet „traktat handlowy", na podstawie którego okoliczne wsie Kreuz i Ruden obowiązane były dostarczać do Schwenten zboże, bydło grzyby, masło, jaja i wszlkie inne produkty, które „republika" zbywała Niemcom i Polsce z wielkiemi zyskami dla siebie.

Przez czas trwania republiki nie było w niej nigdy „kryzysu" ministerjalnego — rząd posiadał wielkie zaufanie wioski, pardon — republiki. Wojsko jej składało się z 120 żołnierzy, któremi dowodził ów leśniczy. Międzynarodowa Komisja Graniczna położyła kres egzystnecji republiki, przyznając wieś Niemcom, z czego mieszkańcy dotychczas nie są zadowoleni, wspominając złote czasy, kiedy „szlachetna Polska" uznała pierwsza ich samodzielność.

Hymn polski w Kownie

WYWOŁAŁ NIEZWYKŁE ZAMIESZANIE.

Z okazji 11-ej rocznicy niepodległości Litwy odbyło się w Kownie uroczyste przedstawienie, które zostało zerwane w nader charakterystycznych okolicznościach.

Grano po raz pierwszy sztukę prof. Klewe - Mickiewicziusa pod tytułem „Drogi losu". W sztuce tej młody Litwin, mając do wyboru miłość trzech kobiet: Niemki, Rosjanki i Polki, wybiera Polkę, poczem przenosi się ze swą wybranką do Polski, gdzie po wielu perypetjach dostaje się pod opiekę starszego mężczyzny. Aktor grający starszego mężczyznę, ucharakteryzowany był na marszałka Piłsudskiego. Wreszcie bohater sztuki ginie z rąk człowieka, występującego na scenie w masce Romana Dmowskiego.

Na przedstawieniu obecny był prezydent Smetona i rząd. Gdy w pewnym momencie orkiestra zaczęła grać polski hymn narodowy, powstało zamieszanie. Smetona kazał zawiesić przedstawienie i polecił przeprowadzić dochodzenie, kto ponosi winę tego, że na scenie państwowego teatru litewskiego znalazła się w dniu galówki kowieńskiej sztuka o przychylnych dla Polski tendencjach. Okazało się, że pomysł wprowadzenia na scenę masek Piłsudskiego i Dmowskiego powstał w głowie reżysera i że pomysł ten zaakceptował autor. Reżysera zwolniono, a prof. Klewe-Mickiewicziusowi wytoczono proces.

Najlepsi sportowcy w Polsce.

WYNIK PLEBISCYTU.

Trzeci z rzędu doroczny konkurs „Przeglądu sportowego": „Kto jest najlepszym sportowcem w Polsce?", skupił rekordową liczbę: 7233 plebiscytowców, głosujących na kilkudziesięciu naszych sportowców, najbardziej zasłużonych sprawie idei wychowania fizycznego.

Szczegółowe obliczenia nadesłanych list głosujących, wysunęły na czoło polskich sportowców Halinę Konopacką, naszą rekodzistkę świata i triumfatorkę olimpijską, która imponującą sumą 69.832 pkt. zajęła pierwsze miejsce. Na dalszych miejscach usadowili się: 2) Bronek Czech as rodzimego narciarstwa (53.416 p.); Feliks Więcek, mistrz kolarzy szosowych i zwycięzca w I-ym biegu „Doo koła Polski"; Stefan Kostrzewski wybitny lekkoatleta; rtm. Antoniewicz, mistrz hipiki; Aleksander Tupalski, świetny hokeista; Antoni Cejzik, rekordzista pięcio i dziesięcioboju; Janusz Kusociński, znakomity biegacz-długodystansowiec; Bronisława Staszel - Polankówna, najwybitniejsza narciarka polska i światowa; Jan Górny, jeden z najlepszych pięściarzy polskich.

Plebiscytowa lista dziesięciu najbardziej znanych sportowców w Polsce, świadczy o ich popularności wśród ogółu interesującego się sportem we wszystkich dziedzinach.

300.000 Rumunów

CHCE POWRÓCIĆ Z AMERYKI DO OJCZYZNY.

Premjer rumuński, Juljusz Maniu, przyjął w tych dniach delegację emigrantów rumuńskich z Ameryki, która w imieniu 300.000 Rumunów, osiadłych w Ameryce, prosiła szefa rządu o umożliwienie emigrantom powrotu do kraju. Emigranci ci musieli w swoim czasie przyjąć obywatelstwo amerykańskie, obecnie pragną jednak stać się z powrotem poddanymi rumuńskiemi. Premjer Maniu przyrzekł delegacji, że postara się umożliwić emigrantom jaknajrychlejszy powrót do ojczyzny, podkreślił jednak, iż uprzednio całą sprawę musi dokładnie zbadać, gdyż z powodu wielkiej ilości reemigrantów chodzi tu o problem bardzo skomplikowany.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 Piątek	Dziś św. Piotr. Jutro Piotra Damjana B. Wsch. słońca 7 m. 38 Zach. „ 16 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" Wołga, Wołga...
Kino „Sfinks" — „Jad miłości".
Kino „Wawel". „Watykan".
Kino „Momus" — „Huragan" — w roli głównej Zbyszko Sawan.
Kino „Pogoń" — „Dziewczęta z baletu" — na tle romansu pt. „Najpiękniejsze nóżki Wiednia".
Kino „Corso". „Człowiek śmiechu".
Kino „Uciecha". „Kochankowie".

Teatr w Katowicach.

TEATR POLSKI W SOSNOWCU.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 3.30 popoł. odegra teatr polski z Katowic w teatrze miejskim w Sosnowcu komedję pt. „Jej tancerz". Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja.

REPERTUAR.

Sobota 23 bm. — „Pomsta Jontkowa" — popoł. 3.30.
Sobota 23 bm. — „Jej tancerz — godz. 7.30.
Wtorek 26 bm. — „Noc w Wenecji" — 7.30.
Środa 27 bm. — „Tannhäuser".

Program radjowy

na piątek 22 lutego 1929 roku.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.45 — Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
17.00 — Transmisja odczytu z Warszawy.
17.25 — Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Dobra książka a życie religijne jednostek i rodzin" — wygł. ks. J. Rostworowski.
17.55. — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt pt. „Malarstwo polskie — Antoni Kozakiewicz" — wygł. dr. Edward Łepkowski.
19.54 — Komunikat sportowy.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga oraz solista p. Marceli Ciampi (fortepian).
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT z Warszawy.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi dyrektor programów stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice" — prof. Stefan Tymieniecki.

Przed imieninami

M. PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj w Magistracie dąbrowskim odbyło się organizacyjne posiedzenie w sprawie obchodu imienin m. Piłsudskiego. Zebranie zagaił dr. Gosiewski, zwracając się z apelem do obecnych o zorganizowanie odpowiedniego Komitetu, celem jak najuroczystszego obchodu rocznicy imienin twórcy Polski. Na przewodniczącego zaproszono wiceprez. p. Kuźniaka, na sekretarza p. Łakomika. Przy omawianiu projektu postanowiono wyłonić Komitet wykonawczy, oraz szereg sekcyj. Program obchodu im. m. Piłsudskiego w ogólnych zarysach ustalono, jak następuje: dnia 17 marca poranek popularny o charakterze wesołym; dnia 18 marca wieczorem capstrzyk; dnia 19 marca, t. j. w dniu imienin rano uroczyste nabożeństwo w kościele, po południu przedstawienie dla dzieci, a wieczorem wieczornica dla starszych. W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: prez. dr. Madeyski, jako tymczasowy przewodniczący, oraz dr. Piwowar, dyr. Raczkowski, J. Berbecka, Wąsikowa, R. Cholewicki i R. Kicki.

Sekcja poranku dla starszych: pp. J. Berbecka (przewodnicząca), J. Cholewicka, W. Koralewski, dr. Niepielski, inż. W. Pawelec, Fr. Rembertowski i W. Kaliszek.

Sekcja poranku dla młodzieży: dyr. A. Ziemba, P. Wachelko, R. Lewicki, B. Krenkówna, inż. W. Wierzbicki, J. Szkupowa, dyr. Ziellinger, pr. Guzikowski, Bartoszewski i Korpiela.

Sekcja wieczornicy: pp. A. Tomaszewska (przewodnicząca), Szkupowa, Mirkowa, Wąsikowa, Niepielska, Krajewska, Pawelcowa, Szarowa, Lewicka, Jurkowska, Dzikowska i Marcinkiewiczówna.

Sekcja capstrzykowa: pp. kom. Polakowski, W. Kaliszek, Ziemkiewicz, Kłębek, P. Bednarski, Stankiewicz, F. Szostak, S. Nowak, C. Bachowicz i F. Celler.

Sekcja odczytowa: pp. dyr. Kaczkowski (przewodniczący), dr. Piwowar, R. Lewicki i W. Rembacz.

Przewodniczący wszystkich sekcyj wchodzą w skład komitetu. W wolnych wnioskach uchwalono w mającym powstać ogródku — przedszkolu zasadzić dąb m. Piłsudskiego.

Przed podwyżką komornego

w myśl projektu o popieraniu budowy tanich mieszkań.

Na posiedzdeniu Rady ministrów w dniu 21 bm. przyjęty został projekt o t. zw. popieraniu budowy tanich mieszkań.

Projekt ten przewiduje przedewszystkiem stworzenie wielkiego funduszu, któryby był przeznaczony na budowę tanich lokali. W tym celu przewidziana jest podwyżka komornego, którąby w ciągu pewnego określonego czasu progresywnie wzrastała. Podwyżka ta obciąża lokale większe, dla lokali mniejszych waha się od 2 do 10 proc. kwartalnie.

Podwyżka ta podlega opodatkowaniu, tj. właściciele domów będą wpłacali 75 proc. zainkasawanej z tej podwyżki sumy na rzecz funduszu budowlanego, 15 proc. właściciele domów obowiązani są przeznaczyć na przeprowadzenie koniecznych remontów w swoich kamienicach i domach.

Dalej projekt przewiduje utworzenie instytucji p. n. „Państwowy fundusz budowlany". Instytucja ta popierałaby budowę tanich mieszkań w formie udzielania długoterminowych pożyczek, organizowania ruchu budowlanego, słowem, powierzoneby miała kierownictwo i nadzór nad finansowaną przez siebie akcją.

Powyższy projekt został uchwalony przez Radę ministrów w myśl planów min. Moraczewskiego.

Sytuacja na rynku żywnościowym Zagłębia

wywołana m. in. przez mrozy.

Dotychczas ludność odczuwała skutki mrozów bezpośrednio, obecnie poczyna się zjawiać coraz więcej skutków pośrednio odbijających się na ludności, a niemniej dotkliwych, bo powodujących drożyznę. Zaznaczyło się to przedewszystkiem na rynku nabiałowym. Masło i jajka podskoczyły ogromnie w cenie i tak **masło śmietankowe I klasy** w hurcie notowane **było wczoraj w Sosnowcu po zł. 8.50 i 8.30, masło zwyczajne 7.30 i 7, jajka po 35 groszy za sztukę.**

Ze sfer fachowych informują nas, że cena wzrosła z powodu zmniejszenia się podaży, ponieważ wiele maślarni po wsiach **z powodu wysokich mrozów** przestało wyrabiać masło, którego wyrób wymaga odpowiedniej ciepłoty w lokalu. Większa część maślarni nie była przygotowaną na tak niską temperaturę. W dalszym ciągu chłopi dowożą mleko do maślarni nieraz z odległości kilkunastokliometrowej, ewentualnie, jak w Miechowskiem, kolejką wąskotorową. W czasie panujących mrozów transport mleka na przerobienie w maślarni okazał się niemożliwy. Wszystko to spowodowało, że wiele maślarni zmuszone zostało chwilowo zaprzestać wyrobu.

Co się tyczy jaj, to w okresie mrozów prawie 70 proc. transportów przychodzących do Zagłębia było zniszczonych skutkiem pękania skorupek. I tutaj więc drożyznę spowodował brak dowozu.

Niemiłą niespodzianką dla ludności pow. Będzińskiego będzie wiadomość o podwyższeniu przez komisję cennikową w dniu wczorajszym na posiedzeniu w Magistracie sosnowieckim cen na wieprzowinę. **Cena słoniny ustaloną została na 3.40 zł. za kilogram** (dotychczas 3.20 zł.), **schabu 3.16** (dotychczas 2.95 zł.), **mięsa wieprzowego 2.70** (dotychczas 2.35 zł.).

Ceny powyższe obowiązują w całym powiecie Będzińskim od dnia dzisiejszego. I tutaj, podobnie jak z nabiałem, nie bez wpływu jest mróz, który utrudnił dowóz i przewóz towaru. Nie bez wpływu jednak na podniesienie się ceny trzody jest **otwarcie eksportu trzody do Wiednia w ilości 540.000 sztuk.**

Jako jeszcze jeden niepomyślny objaw sytuacji na rynku żywnościowym, zanotować trzeba głosy właścicieli młynów i piekarzy o podniesienie ceny mąki i pieczywa z powodu podrożenia zboża. W tej sprawie trzeba zauważyć, że spotykamy się z objawem cokolwiek anormalnym, bowiem cena zboża na wsi jest naogół niska, niższa aniżeli poprzednio i istnieje projekt otwarcia eksportu zboża zagranicę dla podniesienia ceny. Niezrozumiałem się więc wydaje, dlaczego, skoro na wsi zboże jest tanie, dochodząc do młynów nabiera tak wysokiej ceny. Albo przeto przechodzi przez **zbyt długi łańcuch pośredników, albo też grają tutaj jakieś inne tajemnicze czynniki,** w rezultacie czego wytwarza się niezrozumiała dla nikogo sytuacja.

Oczywiście ten nagły wzrost niektórych artykułów spożywczych, jak np. nabiału jest przejściowym, który z chwilą obecnych przeciwności powinien ustąpić. Również należy przypuszczać, że i trzoda spadnie w cenie z chwilą unormowania się komunikacji. Co się tyczy zapowiedzianej podwyżki ceny mąki i pieczywa, to **przeciwdziałać temu będzie mógł zapewne Rząd,** mający zmagazynowane w elewatorach t. zw. interwencyjne zboże. Pomimo jednak tych możliwości, miarodajne czynniki powinny wziąć pod uwagę obecną falę drożyźnianą, aby nie zechciała ona ustabilizować się, co mogłoby pociągnąć za sobą niepożądane komplikacje.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

Zł. 5 składa Rene.

× CIĄGLE ZIMNO. Wczoraj termometry w Sosnowcu wskazywały o godz. 7 —14 st. C., o godz. 13 — 8.2 st. C., o godz. 21 — 16 st. C. Barometr — 759.2. Wiatr wschodni.

× KONIEC MROZÓW. W piątek dnia 22 lutego przypada święto kościelne „Katedry św. Piotra Apostoła w Antychji", gdzie książe Apostołów miał pierwszą stolicę biskupią, zanim przybył do Rzymu. Z dniem tym stuletni kalendarz ludowy łączy następującą przepowiednię:

Piotr gdy Katedrę zasiędzie
Mrozów już nie będzie.

A więc czekajmy, czy stra gadka ludowa się ziści i przyniesie upragniony koniec mrozów.

× ROCZNICA ZGONU Z. KRASIŃSKIEGO. Jutro 23 bm. przypada 70-ta rocznica zgonu Zygmunta Krasińskiego, który zmarł 23 lutego 1859 r. w Paryżu.

Posłowie komunistyczni

AGITUJĄ ZA UNIEWAŻNIONĄ LISTĄ.

Jak wiadomo, komuniści w Czeladzi nieprzyjemnie zaskoczeni zostali decyzją głównej komisji wyborczej, która na posiedzeniu swem unieważniła ich listę. Nie mając obecnie żadnych szans, starają się, aby przy wyborach wyznawcy komunizmu oddali swe głosy na unieważnioną piątkę, celem zadokumentowania istnienia komunistów w Czeladzi. Agitację tę uprawiają, korzystając ze swej nietykalności, posłowie Rosiak i Gawron.

Wczoraj panowie ci zjawili się na Piaskach obok szybu Juljan, a zebrawszy obok siebie nieliczną garstkę gapiów, nawoływali ich do oddawania głosów na listę komunistyczną. Gdy policja rozpędziła słuchaczów, panowie posłowie udali się pod kopalnię Czeladź, gdzie również usiłowali prowadzić swą agitację. I w tym wypadku policja nie dopuściła do gromadzenia się, wobec czego obaj posłowie musieli zrezygnować z wygłoszenia płomiennych mów.

× Z SĄDOWNICTWA. „Monitor Polski" z 20 bm. przynosi następujące zmiany w sądownictwie: **Żukowski Grzegorz,** sędzia sądu okręgow. w Sosnowcu — sędzią sądu pokoju zapasowym w okręgu Sądu okręgowego w Warszawie dnia 1.8.1928 r.; **Tuora Jan,** sędzia śledczy Sądu okręgowego w Sosnowcu I rewiru pow. Będzińskiego — sędzią pokoju zapasowym w okręgu Sądu okręgowego w Sosnowcu dn. 14.8.1928 r.; **Janczewski Henryk,** egz. aplikant — sędzią pokoju w Sosnowcu dn 14.8.1928 r.; **Kuchta Tadeusz** egz. aplikant — sędzią śledczym Sądu okręgowego w Sosnowcu I rewiru pow. Będzińskiego z siedzibą w Będzinie dnia 14.8.1928 r.

× DOKSZTAŁCANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. Ministerstwo oświaty wyda w najbliższych dniach okólnik w sprawie dokształcania nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Dokształcanie odbywać się będzie na drodze zorganizowania krótkich kursów w ciągu roku szkolnego, oraz w czasie wakacyjnym, prowadzonych przez wykwalifikowanych pedagogów bądź z pośród profesorów uniwersytetów, bądź też nauczycielstwa, pracującego naukowo. Kursy te będą miały na celu podniesienie poziomu naukowego personelu nauczycielskiego już wykwalifikowanego, oraz uwzględnią stronę metodyczną prowadzenia lekcyj w szkołach.

× SPRAWĘ GODZIN HANDLU, stosownie do przepisów, mają na terenie danego powiatu regulować władze administracyjne I-ej instancji w porozumieniu z zainteresowanemi organizacjami kupieckiemi. Otóż te strony kupiectwa skarżą się nam, że na terenie naszego powiatu sprawa ta nie jest dotychczas uregulowana, czego skutki dają się odczuwać szczególnie w Dąbrowie. Handel w Dąbrowie, aczkolwiek pozbawiony śląskiej klijenteli, przyjeżdżającej po zakupy do Sosnowca i Będzina, posiada mniejszą liczbę godzin, co dotkliwie daje się we znaki kupiectwu, które postanowiło w tej sprawie za pośrednictwem swych organizacyj zwrócić się do starostwa o możliwie rychłe uregulowanie tej sprawy.

× Z ŻYCIA L. O. P. P. W DĄBROWIE. W środę 27 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w pierwszym a o godz. 8 w drugim terminie w lokalu Banku udziałowego w Dąbrowie odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów Komitetu L. O. P. P. z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie zarządu za rok ub., sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie preliminarza na r. 1929, wybór 2 członków zarządu, wybór komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× INTERESUJĄCY ODCZYT. We wtorek dn. 26 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu z inicjatywy Tow. „Rozwój" wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Jak należy rozumieć rozwój życia narodowego". Odczyt ten wygłosi świetny prelegent i działacz na polu narodowem p. Kański z Krakowa. Odczyt omawiać będzie zagadnienia społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne. Wstęp na odczyt dla członków i sympatyków Tow. „Rozwój".

zainteresowanemi czynnikami odbędzie się w przyszłym tygodniu), wystąpić do Rady miejskiej o wybranie komisji do wymiaru podatku od placów niezabudowanych, komisji apelacyjnej rozpatrującej odwołania od wymiaru podatkowego, komisji do wymiaru podatku drogowego.

Apel do myśliwych

WIELKOP. ZWIĄZKU MYŚLIWYCH.

W czasie Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu, od 16 maja b. r. przez cztery miesiące, odbywać się będzie pierwsza w Polsce Powszechna Wystawa Łowiecka, pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W tej sprawie za naszem pośrednictwem zwraca się Wielkopolski Związek myśliwych (Poznań, ul. 27 Grudnia 19) do wszystkich Związków łowieckich, do myśliwych i sympatyków, by przejrzeli swoje trofea i zbiory i zechcieli nimi zasilić wielką imprezę łowiecką. Dla informacji podajemy, że na Powsz. Wystawie łowieckiej znajdą pomieszczenie:

Trofea myśliwskie: Paroża jeleni i łosi, różki saren i kozic oraz zrzuty tychże, kły oraz łby dzików i innych zwierząt łownych, skóry z włosem tychże zwierząt, wypchane ssaki i ptaki, preparowane czaszki i szkielety bez względu na połać kraju, miejscowości i czas, z których pochodzą, — wreszcie trofea egzotyczne, zdobyte przez obywateli państwa polskiego lub też przez nich odziedziczone.

Historja i sztuka: Trofea muzealne i niewiadomego pochodzenia oraz wszelkiego rodzaju trofea z minionych wieków, odziedziczone lub nabyte, wreszcie wszelkiego rodzaju dzieła sztuki malarskiej, przedstawiające łowiectwo w przeszłości i teraźniejszości.

Literatura: Księgozbiory myśliwsko-przyrodnicze, wszelkiego rodzaju tygodniki i miesięczniki łowieckie, statuty i regulaminy wszelkich towarzystw łowieckich w Polsce.

Broń i amunicja: Wszelkiego rodzaju broń oraz przyrządy związane z łowiectwem jak wabiki, żelaza do tępienia drapieżników, narzędzia do tresury psów, torby myśliwskie, kordelasy ubrania myśliwskie, obuwie i t. p. Wystawiać wolno jedynie wyroby krajowe.

Hodowla, anatomja i choroby zwierzyny: We wzorach przygotowane zajęczarnie, bażanterje, paśniki, lizawki, budki dla bażantów i kuropatw, — wszelkiego rodzaju sposoby polowania, — szkielety zwierzyny łownej oraz preparaty obrazujące wszelkiego rodzaju choroby i pasorzyty.

Dla przewiezienia eksponatów Rząd przyznał 50 proc. zniżki. Wystawcy wykupują dla swych zbiorów, miejsca na ścianie lub stoisku. Szczegóły poda sekretarjat Wielk. Związku myśliwych.

× **KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA KAPELMISTRZÓW.** Otrzymujemy następujący komunikat: Dyrekcja szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Kielcach, prowadzi już od lat trzech „kursy dokształcające dla kapelmistrzów" i kandydatów na kierowników orkiestr amatorskich, jak strażackich, fabrycznych, kościelnych i szkolnych, którzy w zawodzie tym już pracują lub pracować zamierzają, lecz brak im przygotowania naukowego. Kurs dokształcający (wakacyjny), aczkolwiek trwa od pięciu do sześciu tygodni, równa się całorocznym studjum, gdyż kandydaci pracują po 8 — 10 godz. wykładowych dziennie. Na końcu studjów odbywa się egzamin przed komisją egzaminacyjną i przyznawanie dyplomów. Poprzednio odbyte kursa dokazały ich racjonalność, a abiturjenci cieszą się zasłużonem uznaniem wśród swych przełożonych. Kursom też zawdzięczyć trzeba podniesienie i dobrobytu materjalnego kapelmistrzów. Zwracać się trzeba z podaniami o przyjęcie do dyrekcji szkoły muzycznej im. St. Moniuszki w Kielcach, (Tadeusza Kościuszki 17), załączając na odpowiedź znaczek pocztowy.

× **ORKIESTRY SZKOLNE.** Na wiosnę ma być w Polsce urządzony konkurs orkiestr szkolnych z nagrodami. Szczegóły konkursu mają być wkrótce ogłoszone. W ostatnich czasach orkiestry uczniowskie ogromnie się rozwinęły.

× **UROCZYSTOŚĆ PAPIESKA W SOSNOWCU** odbędzie się w dniu 24 b. m. Program uroczystości będzie następujący: o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu z odpowiedniem przemówieniem; o godz. 4 i pół popoł. akademja w sali kina Zagłoba przy ul. Kościelnej z następującym programem: zagajenie, referat ks. pref. Ługowskiego, chór seminarjum żeńskiego odśpiewa trzy producje, deklamacja, zakończenie Akademji ogólnym śpiewem „My chcemy Boga".

Wszystkie organizacje katolickie proszone są o liczne przybycie ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo, a następnie na Akademję.

× **Z ZARZĄDU MIASTA.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca w ub. środę postanowiono zakupić 20 łóżeczek dziecinnych do szpitala miejskiego; zorganizować akcję pomocy na wypadek powodzi (konferencja w tej sprawie z

Szkoła rzemieślnicza w Sosnowcu.

Pierwsze trzy oddziały uruchomione zostaną we wrześniu rb.

Swego czasu pisaliśmy, że projekt uruchomienia szkoły rzemieślniczej w Sosnowcu poczyna wchodzić na realne tory. Po zasięgnięciu informacyj u sfer kompetentnych dowiadujemy się, że trzy oddziały pierwszej klasy szkoły rzemieślniczej uruchomione zostaną we wrześniu rb. Narazie mieścić się będą one, jak również i warsztaty w lokalach wynajętych, jednakowoż w najbliższej przyszłości będzie wybudowany specjalny gmach dla szkoły rzemieślniczej.

W ostatnich dniach bawił w Warszawie ławnik miejski p. Dobrowolski i odbył w tej sprawie konferencję z szefem wydziału szkolnictwa zawodowego M. W. R. i O. P., który zapewnił o pomocy rządowej ułatwiającej uruchomienie szkoły. W dniu 6 marca rb. odbędzie się w Sosnowcu konferencja z udziałem delegata Ministerstwa oświaty i na tej konferencji ustalony zostanie plan działania, który z konieczności musi być rozłożony na kilka lat.

Samą kwestją szkolną, administracyjną opieką nad nią zajmować się będzie Towarzystwo szkoły rzemieślniczej, do budowy zaś odpowiedniego domu dla szkoły rzemieślniczej stworzone zostanie Towarzystwo budowy szkoły rzemieślniczej. Zarówno w jednem, jak i drugiem Towarzystwie biorą czynny udział sfery przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze, samorządowe, Towarzystwo popierania szkolnictwa zawodowego. W dalszym ciągu niewątpliwie współdziałać będą Izba przemysłowo - handlowa i Izba rzemieślnicza. W ten sposób przy pomocy rządowej, która między innemi wyrażać się będzie w formie odpowiednich kredytów na budowę, szkoła rzemieślnicza urządzona według nowoczesnych wymagań zostanie w niedalekiej przyszłości uruchomiona.

O potrzebie istnienia szkoły rzemieślniczej, wyposażonej w odpowiednie warsztaty, kształcącej zawodowców, których obecnie niejednokrotnie z zagranicy importujemy, a obsługującej Zagłębie Dąbrowskie nie potrzeba zbytnio się rozwodzić. Rozumieją doniosłe znaczenie takiej szkoły wszystkie sfery gospodarcze Zagłębia Dąbrowskiego, jak i samorządy. To też wiadomość o rychłem otwarciu szkoły rzemieślniczej całe społeczeństwo przyjmie z prawdziwem zadowoleniem.

Pod kołami autobusu i samochodu

Jedna dziewczynka doznała złamania nogi, druga zmarła w szpitalu.

Onegdaj około godziny 8 wieczorem autobus Kopczyńskiego z Sosnowca, kierowany przez szofera Bolesława Koreptę, najechał na ulicy Dębowej na 13-letnią Sonię Pawlicką, zamieszkałą przy ul. Dębowej 90. Przejechana dziewczyna **doznała złamania prawej nogi.** Z czyjej winy nastąpił wypadek, kierowcy, czy poszkodowanej, ustali to prowadzone przez policję dochodzenie.

Drugi wypadek przejechania zdarzył się wczoraj w Będzinie między godziną 11—12 w południe na ulicy Małachowskiego nawprost b. sklepu „Piasta". Ofiarą wypadku padła **9-letnia Sura Grinbaum,** zamieszkała przy rodzicach w Będzinie (Małachowskiego 33. Grinbaumówna, wracając z książkami ze szkoły **chciała przejść przez jezdnię z jednej strony ulicy na drugą.** W chwili, gdy dziewczynka znalazła się na jezdni wpadło na nią auto Klejna z Dąbrowy, prowadzone przez szofera Aleksandra Synowskiego z Dąbrowy. Przejechana dziewczynka doznała **zgniecenia klatki piersiowej** i ogólnych obrażeń. Nieprzytomną dziewczynkę przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie pomimo zabiegów lekarskich **zmarła około godziny 6 wieczorem.**

Sprawcę przejechania, szofera Synowskiego policja zatrzymała, celem spisania protokółu i wyjaśnienia kto ponosi winę za wypadek.

Z chęci łatwego zarobku

młody chłopak stał się fałszerzem.

W Banku kupieckim w Sosnowcu pracował od pewnego czasu 1[illegible]letni Leonard Hafciarek, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Wielkiej 21. Hafciarek, zatrudnony w banku w charakterze praktykanta miał niewielką pensję, przeto rozmyślał stale nad wynalezieniem sposobu powiększenia swych dochodów. Wreszcie znalazł „sposób" łatwego dojścia do posiadania pożądanej gotówki.

Hafciarek, jako pracownik banku, miał dostęp do każdego wydziału. Wykorzystał więc tę okoliczność i przy nadarzającej mu się sposobności skradł dwie książeczki czekowe. Następnie upatrzywszy sobie podpis jednego z klijentów, Hafciarek po **dłuższem studjowaniu** doszedł do takiej wprawy, że podpis zrobiony jego ręką, **nie różnił się wcale od prawdziwego podpisu** posiadacza konta w banku.

Wówczas obiecujący młodzieniec wystawił na czeku sumę 600 zł., podpisał go w imieniu klijenta, poczem zwrócił się do kilkunastoletniego chłopca, któremu dał 5 zł. fatygę, polecając mu **zrealizować fałszywy czek w banku.**

Kasjer banku, nie podejrzewając podstępu, wypłacił okazicielowi czeku, figurującą na nim sumę 600 zł. Hafciarek otrzymawszy na rękę pieniądze, jako **amator radja kupił przedewszystkiem aparat radjowy.** Pozatem zakupił **zapas tytoniu,** w lepszym gatunku, a mianowicie Kir i Xanti. Resztę pieniędzy pozostawił na inne nieprzewidziane wydatki.

A tymczasem w banku **spostrzeżono fałszerstwo** i zawiadomiono o niem urząd śledczy w Sosnowcu. Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że fałszerzem czeku był Hafciarek. Na skutek tego aresztowano go, przyczem w czasie rewizji odebrano od niego aparat radjowy, tytoń i resztę gotówki, której młodociany fałszerz nie zdołał jeszcze wydać.

Po zakończeniu dochodzenia obiecującego młodzieńca przekazano władzom sądowym.

OFIARY

złożone w adm. „Kurjera Zachodniego"

Dla żołnierza - tułacza: zł. 5 Bezimiennie, zł. 5 M. Cichocki, zł. 6 Bolesław Mone.

Uczenice klasy pierwsz ej gimnazjum J. Krzymowskiej i W. Ręplińskiej w Będzinie zamiast kwiatów na grób ukochanej koleżanki, ś. p. Marychny Salówny, składają 40 zł. na rzecz Towarzystwa Chrześcijańskiej Dobroczynności w Będzinie.

Z inspektoratu pracy

W SOSNOWCU.

Przedwczoraj w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu odbyła się konferencja pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy p. K. Rychłowskiego w sprawie zatargu robotników z zarządem fabryki. Zatarg został zlikwidowany i pracodawcy uwzględnili wszystkie postulaty robotnicze.

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyły się pertraktacje właścicieli piekarń z Zawiercia z czeladnikami piekarskimi. Z powodu braku ścisłej kalkulacji dalszy ciąg konferencji odłożono do środy przyszłego tygodnia.

Dziś w fabryce Szena w Sosnowcu odbędą się wybory delegatów robotniczych. Do wyborów tych stają trzy związki robotnicze: Związek zjednoczenia zawodowego polskiego, chrześcjańskie zjednoczenie zawodowe polskie i Związek klasowy.

W sobotę popołudniu w sekretarjacie gwarectwa hr. Renard odbędą się wybory delegatów robotniczych do Zarządu i Komisji rewizyjnej Kasy brackiej. Wybory te odbędą się pod przewodnictwem zastępcy inspektora pracy p. K. Rychłowskiego.

Zgodnie ze słusznemi życzeniami przemysłowców i robotników w Zawierciu inspektor pracy p. Fedorowicz po porozumieniu się z p. prezydentem m. Zawiercia ustanowił urzędowanie inspektoratu pracy w Magistracie zawierciańskim w każdy czwartek od godz. 9 rano do 3 pop

---

× **„NASZ ŚWIAT".** Ukazał się już 12 numer „Naszego Świata", miesięcznika uczniów gimnazjów państwowych im. B. Prusa i im. St. Staszica. Sympatyczne to pismo daje młodzieży możność wypowiadania się w sprawach ją obchodzących. Całość numeru wypełniają prace z dziedziny literatury, polemiki, obrazki z życia harcerskiego i szkolnego, kronika, oraz dział rozrywkowy.

× **RADA LIGI KATOLICKIEJ.** Dnia 20 b. m. odbyło się na plebanji w Sosnowcu pierwsze posiedzenie organizacyjne Rady L. K. Przewodniczył ks. szamb. Plenkiewicz. W naradach wzięły udział delegacje: Stowarzyszenie niewiast katolickich w osobach pań Gruszeckiej i Malinowskiej, ze Stowarzyszenia mężów pp.: Trzciński, Szczerka i Korek, ze Stowarzyszenia młodzieży męskiej pp.: F. Jurkowski, A. Jurkowski, R. Kijak i J. Radomski. Po zagajeniu zebrania przez ks. szamb. Plenkiewicza wybrano do prezydjum Rady L. K. ks. szamb. Plenkiewicza, p. Gruszecką jako przewodniczącą, p. Trzcińskiego jako zastępcę i sekret. p. J. Radomskiego. Zadaniem Rady będzie nadzór nad kierunkiem pracy społecznej Ligi Katolickiej.

× **WALNE ZEBRANIE P. Z. Z. P. P. i H.** W najbliższą niedzielę tj. 24 bm. o godz. 9.30 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków P. Z. Z. P. P. i H., oddział Sosnowiec, w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22. Obecność wszystkich członków oddziału na zebraniu obowiązkowa.

× **OGÓLNE ZEBRANIE P. M. S. W GRODŹCU.** Zarząd koła P. M. S. w Grodźcu przypomina, że dzisiaj w piątek 22 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w klubie Grodzieckiego Towarzystwa, ogólne roczne zebranie członków koła P. M. S. Zarząd koła uprasza o liczne przybycie, ze względu na cały szereg ważnych spraw.

× **W HERBACIARNI NA CZAS MROZÓW,** urządzonej w lokalu Towarzystwa dobroczynności przy kościółku kolejowym w Sosnowcu staraniem Czerwonego Krzyża i Magistratu, wydano od 15 bm. po dzień dzisiejszy przeszło 400 porcyj herbaty. Ilość odwiedzających tę herbaciarnię wzrasta i gdy w pierwszych dniach herbaciarnie odwiedziło przeciętnie 40 osób, wczoraj do godz. 9.30 rano odwiedziło ją około 50 osób, co świadczy najlepiej o jej potrzebie.

× **POŻAR.** Onegdaj około godziny 9 wieczorem na poddaszu domu Icka Dawidowicza w Będzinie, przy ulicy Podwale 13 od wadliwie urządzonego pieca powstał pożar. Pastwą płomieni padły 4 ubikacje i dach. Akcja ratunkowa nad zlokalizowaniem pożaru trwała dwie godziny. Straty wynikłe wskutek pożaru, dotychczas nieustalone.

Łobuzerski napad

NA SPOKOJNEGO PRZECHODNIA.

Mieszkaniec Modrzejowa, Stanisław Gląb (Henryka 2), wracając do domu około godziny 11 wieczorem, został napadnięty na ulicy Henryka przez dwóch osobników. Jeden z napastników schwycił Głąba za głowę, drugi zaś zażądał oddania pieniędzy.

Napadnięty po krótkiem szamotaniu się, wyrwał się z rąk napastników, przyczem postradał kapelusz. Głąb, uciekając, został obrzucony przez napastników próżnemi butelkami i kamieniami, nie odnosząc jednakże żadnych poważniejszych obrażeń. Następnego dnia Głąb zwrócił się na posterunek policji na Dębowej Górze, gdzie opowiedział o napadzie, przyczem podał rysopis napastników.

Policja, przeprowadziwszy dochodzenie, obu napastników odszukała i aresztowała ich. Sprawcami łobuzerskiego napadu okazali się 22-letni Wawrzyniec Kowalski, mieszkaniec Modrzejowa i 22-letni Franciszek Kuleta, zamieszkały na kolonji huty Staszic.

× **PROTEST WEKSLI PRZEZ POCZTĘ.** Wobec nienormalnej komunikacji kolejowej, wynikłej wskutek mrozów i śniegu, Min. poczt i telegrafów poleciło wszystkim urzędom pocztowo - telegraficznym, aby w wypadkach, gdy zlecenie pocztowe z wekslami, przeznaczonemi do protestu, nadejdą do urzędu pocztowego po trzecim dniu terminu zapła ty wskutek opóźnienia, spowodowanego siłą wyższą, stwierdzały na wekslu termin nadejścia oraz powód spóźnienia. Opóźnione weksle należy przedstawić do zapłaty bez względu na przekroczony termin trzydniowy. W razie niezapłacenia sumy wekslowej, należy dokonać protestu.

× **ZA NIELEGALNE PRZEKROCZENIE GRANICY.** Policja sosnowiecka aresztowała Altmana Gerszona wraz z jego 13-letnią córką Frydą za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski. Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji starostwa będzińskiego.

× **AMATORZY WOŁOWINY.** Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosił się Icek Frenkiel, mieszkaniec Wodzisławia, gdzie oskarżył Dziamę Bolesława, Głowacza Stanisława i Noconia Edwarda, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania o kradzież z poczekalni III klasy na dworcu w Sosnowcu mięsa wołowego, wartości 56 zł. 50 gr. Policja prowadzi dochodzenie.

× **NIESUMIENNA SKLEPOWA.** Właściciel sklepu galanteryjnego w Sosnowcu, Rozenman Majer (Modzejowska 12) zauważył, że od pewnego czasu giną systematycznie ze sklepu różne przedmioty. Poddawszy obserwacji personel, Rozenman doszedł do przekonania, że sprawczynią kradzieży jest sklepowa Fela Wajsberg, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Jasnej 18. Onegdaj Rozenman zgłosił się do komisarjatu policji, gdzie oskarżył sklepową o dokonywanie systematycznej kradzieży. Policja zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

× **I GUZIKI KRADNĄ.** Zilberman Moszek, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Ciasnej 12 zameldował w komisarjacie policji, ze nieznany sprawca skradł mu z korytarza sklepu, mieszczącego się w domu przy ulicy Targowej 13, paczkę guzików, wartości 150 zł. Od szukaniem złodzieja zajęła się policja.

× **WYJAŚNIENIE.** We wczorajszym numerze w notatce o kłusownikach na Pogoni wkradła się pomyłka. Oto p. J. Karcz nie uprawiał kłusownictwa, natomiast był świadkiem szamotania się kłusowników z policjantem i w całej tej sprawie występuje, jako świadek ze strony władz.

× **SAMOCHÓD ZABIŁ KONIA.** Szofer Myszkowski, prowadząc wczoraj auto ulicami Czeladzi najechał na zakręcie ulicy Milowickiej na furmankę Kasy chorych. W wyniku zderzenia został zabity koń wartości 500 zł. Policja spisała na nieostrożnego szofera doniesienie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. St. S....n: Prosimy o osobiste skomunikowanie się z redaktorem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja na kolejach.

Sytuacja na kolejach uległa dalszej poprawie. W dyrekcji warszawskiej wznowiono ruch na odcinku Ostrołęka-Pasieki i Małkinia - Siedlce; w dyrekcji gdańskiej wznowiono ruch na odcinku Działdowo - Iłowo i Reda - Puck. W dyrekcji poznańskiej uruchomiono linje: Gniezno - Nakło i Gniezno - Domosławek. Na linji Rogoźno - Browo - Goraj, oraz Poznań - Wronki, kursują pługi odśnieżne. W dyrekcji radomskiej (od 19 bm) otwarto ruch na linjach Lublin-Łuków i częściowo od Rejowca do Izbicy, oraz od Sanu do Łunińca. Dnia 20 bm. miano uruchomić linje Ruskie Pasieki - Zawada i Zamość - Włodzimierz; oczyszczono linję Zamość - Zawada - Rawa Ruska, jednak ruch jeszcze nie otwarty. Zamknięte są jeszcze linje: Łuck Stojanów, Włodzimierz -Wojnica, Włodzimierz - Zamość, Kowel - Kamień Koszyrski, Chełm - Brześć i Włodzimierz-Sokal. W dyrekcji lwowskiej uruchomiono jedynie kilka odcinków głównych linij, jak: Złoczów - Tarnopol, Lwów-Jaworów i Lwów - Podhajce. Kryzys węglowy załagodzony, opóźnienia pociągów dochodzą do 300 minut. W dyrekcji krakowskiej ruch na głównych linjach normalny. W dyrekcji katowickiej również ruch normalny, jednak koleje czeskie pociągów z węglem jeszcze nie przyjmują. W dyrekcji wileńskiej zamieć ustała; wznowiono ruch na linjach Czeremcha - Brześć, Grajewo - Białystok, Brześć - Uhrusk, oraz Bielsk - Hojnówka i Wołkowysk - Siedlce. W dyrekcji stanisławowskiej otwarto ruch na linjach: Stryj - Chodorów, Czortków - Kopyczyńce, Stanisławów - Czortków i Kopyczyńce - Husiatyn. Praca nad oczyszczaniem torów w całej pełni przy pogodzie.

Ze światowego rynku zbożowego.

Wielkie, podbiegunowe mrozy we wschodniej i środkowej Europie wytworzyły nieznaną dotychczas w życiu gospodarczem sytuację. Zasiewy śpią pod pokrywą śnieżną, która niestety nie wszędzie jest dostateczna, skutkiem czego istnieje obawa wymarznięcia ozimin. Obecnie jednak wszelkie horoskopy byłyby przedwczesne i dopiero wiosna pokaże, jak dalece srogie zimna przyczyniły się do uszczuplenie przyszłych zbiorów. Spowodowane niebywałą zimą trudności komunikacyjne stanowią oddzielny rozdział w sprawozdaniu giełdy zbożowej.

Na wszechświatowym rynku zboża chlebowego wytworzył się ostatnio nastrój mocniejszy, co pozostawało w związku z ciężką zimą europejską, oraz ze wzrastającym popytem ze strony angielskich i francuskich młynów, które w kraju własnym nie mogą pokryć swego zapotrzebowania. Notowania w Chicago i Winnipeg podniosły się znacznie, podczes gdy w Liverpoolu i Buenos Aires doznały tylko małej zwyżki.

Polska ostatnio dopuściła do wywozu ograniczonych ilości żyta, które już skutecznie konkuruje na rynkach zagranicznych ze zbożem niemieckiego pochodzenia. Z importem żyta polskiego wprost do Niemiec nie należy się liczyć z powodu ceł ochronnych, jakie w wyniku wojny celnej nałożono na nie w Niemczech.

Ruch na rynku rowerów.

Dotychczas fabryki zawarły kilka mniejszych tranzakcyj po cenach o 10 do 15 proc. wyższych, aniżeli w roku ubiegłym. Liczne zapytania świadczą o rosnącem zainteresowaniu się rowerami krajowemi. Wobec tego zwiększono produkcję o 20 proc. w celu przy gotowania towaru w większej ilości na sezon właściwy. Doniosłym faktem w tej branży jest podwyższenie cła na ramy rowerowe z 16.80 na 53 zł., dzięki czemu zmniejszy się w roku bieżącym silnie przywóz ram zagranicznych, wskutek tego polski przemysł rowerowy będzie mógł produkcję swoją kilkakrotnie powiększyć. W Poznaniu i na Górnym Śląsku produkcja podniesie się przypuszczalnie 2—3-krotnie w stosunku do zeszłorocznej. Konjunktura zatem tej gałęzi przemysłu zapowiada się korzystnie.

Zaznaczyć należy, że produkcja krajowa, która w roku ubiegłym w stosunku do roku 1927 wzrosła o 50 proc. — wynosiła zaledwie 10.000 sztuk, gdy roczne zapotrzebowanie wewnętrzne wyraża się ilością przeszło 100 tys. sztuk. Wskutek tego przeszło 90.000 sztuk rowerów rocznie musiano sprowadzać z zagranicy, głównie z Niemiec, przeważnie w stanie rozebranym. Prócz niemieckich importuje się również rowery francuskie i belgijskie, jednak w małych ilościach. Głównym odbiorcą jest robotnik i drobny rzemieślnik. W sprzedaży rowerów przeważa system spłacania na raty. Dlatego też pieniądz za rowery ciężko wraca do kupca zazwyczaj finansowo niezbyt silnego, który wobec tego stale jest zadłużony u fabrykantów. Tem się częściowo tłomaczy, że w kraju stosunkowo trudno znaleźć kapitalistów, którzyby chcieli ulokować kapitał w fabrykacji rowerów.

Ostatnio fabryka „Pepege" w Grudziądzu rozpoczęła fabrykację opon i dętek do rowerów.

Kronika gospodarcza.

CENY ZBOŻA. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 11 do 17 bm. według obliczenia biura giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	44.56	35.35	35.00	33.35
Lwów	47.50	34.37	37.50	32.00
Kraków	46.08	35.25	36.50	35.00
Poznań	42.33	33.00	35.00	30.75

SOSNOWIECKIE TOW. FABRYK RUR I ŻELAZA podwyższa kapitał zakładowy o 10 miljonów do 40 milj. przez emisję 100.000 sztuk nominalnej wartości 570 zł., po kursie 108 zł. z podziałem jedna nowa na trzy dawne. Wypłaty do 8 marca rb.

1000 WAGONÓW NIEWYŁADOWANEGO WĘGLA W WARSZAWIE. Dnia 19 bm. przybyło do Warszawy 691 wagonów węgla (cyfra dotychczas rekordowa), w tem: 77 wagonów dla kolei, 218 dla zakładów zapoatrywania, 2 dla magistratu, 161 dla gazowni, 3 dla komisarjatu Rządu, 5 dla wojska, 225 dla przemysłu i odbiorców prywatnych. Z poprzedniego dnia na stacjach towarowych pozostało niewyładowanych 333 wagony, czyli razem na wyładunek oczekuje w stolicy przeszło 1000 wagonów węgla. Z powodu zatarasowania wszystkich torów nadmierną ilością wagonów z węglem, normalny wyładunek jest niezmiernie utrudniony.

„POLMIN" NABYWA KOPALNIE NAFTY Rokowania, jakie toczyły się od dłuższego czasu pomiędzy zarządem „Polminu" a Spółką „Gazy Wschodnie" zostały w tych dniach doprowadzone do pomyślnego wyniku. „Polmin" nieposiadający szybów naftowych i uzależniony w nabywaniu ropy dla swych rafineryj od cen rynkowych, wejdzie w posiadanie znacznych terenów, znajdujących się w okolicy Mraźnicy Wschodniej i Schodnicy, t. zn. w miejscu, uznanem obecnie za najlepsze w całem Zagłębiu naftowem.

Istniejące na tych terenach szyby produkują już obecnie 250 — 260 cystern ropy miesięcznie, a przypuszczalnie „Polmin" po ich nabyciu rozpocznie dalsze wiercenia poszukiwawcze. Niewiadomo dokładnie jaką sumę zażądały „Gazy Wschodnie" za te tereny, jednakże w sferach naftowych wymieniają cyfrę dwóch miljonów dol., która wydaje się dość prawdopodobną. Do finalizacji tego kupna potrzebna jest wszakże uchwała Rady ministrów, która zapewne na jednem z najbliższych posiedzeń zajmie się tą sprawą.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD AUTOMOBILOWY. Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w r. b. w czasie od 27 do 30 lipca w Poznaniu polski automobilowy raid gwiaździsty. Raid ten zgromadzi w Poznaniu conajmniej 500 maszyn automobilistów całej Polski, wśród których nie braknie asów polskiego automobilizmu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 21.2.

AKCJE: Bank Polski 175.00 — 175.75 —175.50, Bank Sp. Zarobk. 85.00 — 84.50 —85.40, Kijewski 96.00, Spiess 250.00, Siła i Światło 142.00 — 143.00, Firley 52.00 —52.50, Węgiel 90.00 — 89.00, Lilpop 35.75, Ostrowiecki A. 107.00, B. 105.00—106.00, Starachowice 33.75 — 34.50, Borkowski 13.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.28 i pół, Paryż 34.84 i pół — 34.83 i pół, Wiedeń 125.30, Praga 26.44 i pół, Szwajcarja 171.52, Dolarówka 5 pr. 105.00 — 105.75 — 105.35, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.50, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 111.75 — 112.00.

Tendencja dla akcyj naogół mocniejsza dla walut bez zmiany.

Kronika Zawiercia.

× **Z KOMITETU ROZBUDOWY MIASTA.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta w Zawierciu z udziałem inż. Mańkowskiego z Częstochowy. Omówiono ogólny plan podziału kontyngentowego na rok bieżący. Ogółem udzielono wczoraj pożyczek na sumę 100 tys. zł.

× **NA POSIEDZENIU RADY OPIEKUŃCZEJ** przy seminarjum nauczycielskiem żeńskiem rozważano sprawę rozszerzenia seminarjum kosztem 20 tys. zł. Magistrat wystąpił do Banku gospodarstwa krajowego o 12 i pół tys. zł. na ten cel.

× **POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ,** które się miało odbyć na skutek starań rzeźników o podwyżkę cen mięsa, nie doszło do skutku, z powodu nieprzybycia rzeźników.

Kronika Olkusza.

× **KOŁO SPORTOWE GIMN. MĘSK. W OLKUSZU** zawiadamia, że II zawody narciarskie zapowiedziane na 17 lutego b. r. a odłożone na 24 b. m., nie odbędą się. Powodem tego jest niemożliwość przeprowadzenia przepisowej trasy wobec zmarzniętej skorupy śnieżnej w jednych miejscach a zwiania śniegu w innych miejscach trasy.

Z SALI SĄDOWEJ.

KRADZIEŻE W MAGAZYNIE KOPALNI.

Systematyczne kradzieże drutu elektrycznego w magazynach T-wa kopalń węgla „Czeladź" nasunęły podejrzenie, że kradzieży dokonywują robotnicy, po siadający dostęp do magazynu. Podejrzenie to okazało się zupełnie trafne.

W dniu 11 lipca ub. r. sztygar elektrowni p. Kuzia, usłyszawszy w piwnicy pod elektrownią odgłosy uderzeń, zeszedł do niej, gdzie obok zwoju drutu miedzianego zastał robotnika 30-letniego Józefa Flaka z Piasków (Nowopogońska 20), a przy nim kawałki pociętego drutu młotek i majzel. Flak nie umiał podać przyczyn, dla których wszedł do piwnicy i tłumaczył, że drut ten przyniósł niejaki Stanisław Zdyb. Po sprawdzeniu magazynu okazał się brak około 260 kg. kabla, wartości 858 zł.

Pociągnięty do odpowiedzialności Flak i Zdyb nie przyznali się do winy i Sąd grodzki w Czeladzi obu oskarżonych uniewinnił. Od wyroku tego Towarzystwo kopalń węgla w Czeladzi odwołało się do Sądu okręgowego w Sosnowcu, który po przesłuchaniu dodatkowych świadków wyrok Sądu grodzkiego co do Flaka uchylił i skazał go na miesiąc więzienia.

DOBRANI IMIENNICY.

W nocy z 10 na 11 lipca 1928 r. dwóch kolegów po fachu i to imienników 18-letni Stefan Marzec i 20-letni Stefan Białas wtargnęli do magazynu huty „Katarzyna" w celu dokonania kradzieży żelaza. Patrolujący tej nocy posterunkowy ujrzawszy w oknie magazynu jakiegoś osobnika, zapytali stróża, kto i co o tej porze w magazynie robi. Gdy stróż nie umiał odpowiedzieć posterunkowi podejrzewając, że do magazynu zakradli się złodzieje, poprosili o wpuszczenie ich do wnętrza. Na widok granatowych mundurów złodzieje ukryli się w beczkach. Po dokładnem jednak sprawdzeniu znaleziono niefortunnych amatorów żelaza i odprowadzono do komisarjatu policji. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Marca na miesiąc więzienia, Białasa zaś na trzy miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

2 — 4 TYGODNI.

Za prowadzenie handlu materjałami piśmiennemi bez właściwego świadectwa przemysłowego Izaak Fajner z Będzina (Kołłątaja 45) skazany został przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 220 złotych grzywny lub miesiąc aresztu.

Za słowne znieważenie funkcjonarjusza policji państwowej skazany został 28-letni Jan Mrozik z Czeladzi (Borowa 7) na 2 tygodnie więzienia.

43-letni Chaim Hersz Klajnfeld z Zarek za roztrwonienie przedmiotów zajętych u niego przez urząd skarbowy na pokrycie podatków, skazany został na dwa tygodnie aresztu.

„Policyjny Dom Zdrowia"

ZAKUPIŁ W ZAKOPANEM SANATORJUM.

Stowarzyszenie „Policyjny Dom Zdrowia" nabyło ostatnio przez specjalnie wyłonioną komisję obszerną posiadłość w Zakopanem za sumę 400 tysięcy złotych oraz zadatkowało sąsiedni pensjonat „Pod blachą".

Oba te objekty przeznaczone zostały na uzdrowisko dla chorych na gruźlicę funkcjonarjuszy P. P. i ich rodzin i oddane będą do użytku już w dniu 1 kwietnia r. b.

Majątek za 5.900.000 zł.

NA LICYTACJI.

W sądzie okręgowym wileńskim odbyła się licytacja majątku ks. Eustachego Sapiehy za zaciągnięty dług w banku kredytowym ziemskim w Warszawie w sumie 300 tys. zł.

Licytacja rozpoczęła się od sumy szacunkowej miljon sto tysięcy złotych.

Do licytacji stanęła matka ks. Eustachego Sapiehy i pełnomocnik Banku kredytowego.

Obie strony w myśl obowiązujących przepisów złożyły wadjum w wysokości 10 proc. oszacowania majątku.

Matka ks. Eustachego wylegitymowała się długami hipotecznemi na sumę 720 tys., pełnomocnik banku wspomnianemi 300 tys. zł. Licytacja trwała kilka godzin. Majątek nabyła ks. Sapieżyna za 5.900.000 zł.

Fałszerz sznurków wisielczych

W OSOBIE RZEKOMEGO KATA.

Do restauracji Wróbla w Radzyminie przyszedł jakiś jegomość i zamówił obfity obiad, po spożyciu którego wyszedł na rynek przed restaurację i rozpoczął sprzedawać chłopom po kawałku sznura. Zaciekawiony restaurator wyszedł przed lokal, celem zaznajomienia się z tranzakcją, dokonywaną przez gościa.

Osobnik ów twierdził, że jest katem Maciejowskim i sprzedaje sznurek po straconych, który rzekomo przynosi szczęście nabywcom. Równocześnie zaproponował na wyrównanie rachunku za spożycie obiadu właścicielowi restauracji kawałek sznura. Wróbel jednak się nie zgodził na taką kombinację i zażądał od nieznajomego gotówki. Gość, jak się okazało, był bez pieniędzy, wobec czego właściciel restauracji zawezwał policję.

W czasie przesłuchiwania na posterunku policyjnym okazało się, iż osobnik ów w rzeczywistości nazywa się Maciejowski, z katostwem jednak nie ma nic wspólnego i jest komiwojażerem, zamieszkałym w miejscowości Zakrzew niedaleko Radzymina. Pomysłowego oszusta zatrzymano w areszcie.

Lepsza śmierć dla sieroty

niż „termin" u kata.

Jeszcze nie przebrzmiało echo wyroku w sprawie oprawców studzienieckich, jeszcze nie ukończyły się kłótnie między BBS. a PPS. o osobę głównego „kata" rodzin karnych zakładu wychowawczo - poprawczego, Grochala, do której z tych dwóch partyj słynny „pedagog" należał, a oto na wokandzie Sądu okręgowego w Warszawie znalazła się nowa, haniebna sprawa o katowanie szesnastoletniego dziecka, które nie mogąc znieść bestjalskiego obchodzenia się z nim, rzuciło się pod pociąg i poniosło śmierć na miejscu.

Martyrologję nieletniego sieroty, nazwiskiem Józef Droch, należałoby krwawemi zgłoskami pisać. Chłopiec od maleńkiego dziecka będący zupełnym sierotą, tułał się u różnych ludzi, aż zły los pokarał go, iż dostał się w okrutne ręce 58-letniego tyrana Jana Sobkowskiego, kierownika piekarni. Sierota nie mogąc znikąd spodziewać się pomocy materjalnej i opieki, po ukończeniu 14 lat zapragnął sam pomyśleć o swym losie i w tym celu postanowił nauczyć się jakiegoś rzemiosła. Najwięcej do przekonania trafiało mu piekarstwo. Poszedł zatem do Sobkowskiego na terminatora.

Ciężki zaiste miał „termin". Sobkowski bowiem człowiek zły i okrutny, po cichu nazywany przez czeladników „starym djabłem" za lada przewinienie czy niedopatrzenie chłopców, katował ich nieludzko.

Podczas półrocznego pobytu Drocha w „terminie" będącym istną męczarnią Tantala, zwyrodniały starzec doprowadził do tego, że szesnastoletni chłopiec, z bestjalskim okrucieństwem, głodzony i wiecznie posiniaczony, nie mógł już dłużej wytrzymać tej tyranji i zdecydował się raczej wybrać śmierć samobójcy, niż takie psie życie. Wybrał tak straszny rodzaj śmierci, jak straszne były przeżycia jego w ciągu ostatnich dni. Rzucił się pod lokomotywę pociągu towarowego, która rozszarpała na części mizerne ciałko młodego cierpiętnika.

Sobkowski zasiadł na ławie oskarżonych. Wezwani na rozprawę świadkowie jednogłośnie zeznali, że Sobkowski „ucznia" swego bił kijem, kopał nogami, rzucał nim o ściany piekarni, dusił go na workach mąki. Katowany chłopczyna często popłakiwał i żalił się, że jest sierotą i nikt nie może wystąpić w jego obronie. Tak też było w istocie.

Po mocnem przemówieniu prokuratora, Sąd skazał okrutnego tyrana, na którego sumieniu ciąży niewinne życie młodego chłopca, na karę sześciu miesięcy więzienia, aresztując z miejsca skazanego.

Wstrząsający wypadek

W CUKROWNI MŁYNÓW.

W cukrowni Młynów w gminie Piątek pod Łęczycą wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł 32-letni robotnik Kazimierz Kordjalik. Kordjalik nalewał drewnianym czerpakiem masę syropową do olbrzymiej wirówki. Wskutek nieuwagi robotnika żelazny pręt, na którym osadzony był czerpak, pękł od uderzenia rozpędzonego koła wirówki. Pręt, ten, wyrzucony przez koło maszyny, przeszył Kordjalika na wylot. Równocześnie rozgotowana masa syropowa trysnęła w twarz nieszczęśliwego, który w kilka minut później zakończył życie.

Walec telefoniczny

JAKO DOWÓD PRZED SĄDEM.

Berliński sąd okręgowy rozpatrywał sprawę firmy Schuckert przeciwko fabryce chemicznej K. o niedotrzymanie umowy na dostawę benzyny.

Skarżący wprowadził przed sąd aparat, który przy umowach przez telefon może w przyszłości służyć jako dowód bezsporny. Jest to aparat odbiorczy, który przyłączony do telefonu ściśle rejestruje odbitkę każdego słowa i tonu na walcu.

Pozwany zaprzeczał, że umowę nie zawarł, a pozywający tylko prowadził z nim niezobowiązującą rozmowę o dostawę benzyny. Wtedy przedstawiciel firmy Schuckert uruchomił swój aparat i sąd, oraz całe audytorjum wysłuchało głośno i wyraźnie powtórzone słowa pozwanego.

Sąd jednak orzekł, że na tem posiedzeniu nie może wydać wyroku, bo dotychczas tylko pisemne dowody i świadkowie służyły dowodami, a walec jak dotąd w spornej sprawie nie uzyskał mocy prawnej. Sąd okręgowy przesłał przeto akta do najwyższego sądu celem wyjaśnienia.

Idealne mieszkania,

KTÓRE NIE REAGUJĄ NA FALE DŹWIĘKOWE.

Trzy rodzaje odgłosów dochodzą do mieszkań wielkomiejskich: szum podziemny, pochodzący od maszyn, lub od kolejek podziemnych, umieszczonych pod powierzchnią ulic; szum uliczny i pochodzący z mieszkań sąsiednich.

W Sztokholmie dokonywano ostatnio licznych prób przeróżnych materjałów budowlanych, najmniej reagujących na fale dźwiękowe, nieobarczających przy tem budowli nadmiernym ciężarem. W wyniku doszli budowniczy do wniosku, iż najdoskonalszemi izolatorami dźwiękowemi są ściany podwójne, wznoszone w sposób następujący: za warstwą gipsu grubości półtora centymetra następuje pięciocentymetrowa warstwa żużlu; dalsze dwie warstwy żużlu (7 cm. grubości) i gipsu oddzielone są od pierwszych pięciocentymetrową próżnią. Podłogi - izolatory winny składać się z warstwy korka, przysypanej piaskiem i zalanej następnie betonem. Jest to, rozwiązanie kwestji mieszkań bezgłośnych.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

23)

Obejrzeli dokładnie tę straconą placówkę. Drzwi sypialni były starannie zamknięte, a klucz tkwił od wewnętrznej strony pokoju. Nie było tu wprawdzie żadnych rygli, ale naprzekór tej pomyślnej okoliczności, drzwi były zastawione krzesłem o wysokiem tylnem oparciu. Para spodni starannie złożona zwieszała się z po ręczy, na krześle zaś leżały przybory toaletowe. Widocznie Gray umieścił je tutaj w czasie rozbierania się....

— Czy jest możliwe, aby ktoś umieścił krzesło w ten sposób już po stwierdzeniu śmierci Graya?

— Nie — odparł posępnie Krech — Sierżant Casey, który wezwany przez Kilgore'ego, przybył tu pierwszy, zajrzał do tego pokoju i zeznał następnie na śledztwie, że krzesło to zastał w tej pozycji, jaką zajmuje obecnie.

— Och! A zatem, drogi panie, mam wrażenie, że nasz zbrodniarz staje się z każdą minutą coraz bardziej legendarny. Co pan o tem myśli?

— Usiłuję nic nie myśleć — jęknął agent. — Panie Horton, kiedy zakomunikujemy pannie Gray wiadomość o zaginionych pieniądzach?

— Sam sobie zadaję to pytanie. Zdecydowałem się już oszczędzić jej dzisiaj tego ciosu, ze względu na to, że pogrzeb tego nieszczęśnika odbył się zaledwie przed paru godzinami. Obecnie jestem skłonny wstrzymać się z tem jeszcze dłużej. Będzie musiała się kiedyś dowiedzieć, ale przedtem wolałbym wyjaśnić kilka innych szczegółów.

— Jakich?

— Chciałbym wpierw ustalić naprzykład, co się stało z pieniędzmi. A teraz chętnie przejrzałbym papiery, znajdujące się w biurku, w tamtym pokoju.

Powrócili do gabinetu. Jimy zasiadł przy biurku i począł otwierać szuflady, a Krech umieścił się w stojącym nieopodal fotelu, zapalił świeże cygaro i zagłębił się w ponurych rozważaniach.

— To nie zabierze mi ani pół godziny czasu — rzekł Horton, spoglądając z rozczarowaniem na niewielką wiązkę listów, przekreślonych rachunków i kwitów, wydobytych z szuflad i przegródek.

— Zdaje mi się, że Gray należał do tych ostrożnych ludzi, którzy niszczą korespondencję zaraz po przeczytaniu.

Przez następne dwadzieścia minut w pokoju panowało milczenie, przerywane jedynie szelestem przewracanych kartek i trzaskiem zapałki, którą Krech od czasu do czasu zapalał gasnące mu ciągle cygaro. Po upływie tego czasu Jimmy wydał okrzyk, który zbudził gwałtownie Krecha z jego reverie.

— Znalazł pan co?

— Mam wrażenie, że tak, — Horton przeczytał jeszcze raz list, który trzymał w ręku, gwizdnął zlekka i podał go towarzyszowi. — Niech pan to przejrzy.

List był bardzo krótki — Krech objął go niemal jednem spojrzeniem.

Mój drogi Dicku! Bycze wiadomości! Standard dziś rano, nie dalej jak pół mili od nas, dowiercił się do źródła na głębokości 2900 stóp. — Wytrysk wspaniały. My jesteśmy na poziomie 2500 stóp i pracujemy na dwie zmiany. Głowa do góry, chłopie, niedługo staniemy się Rockfelllerami! Czegoś tam chcą ode mnie, nie mogę pisać więcej. Bądź zdrów. Landon.

— Kto to jest ten Landon?

— Nie mam pojęcia! Ale panie Horton, to jakaś ważna rzecz! Gdzie ten list został nadany?

Jimmy sięgnął po kopertę.

— Stempel pocztowy: Rio Seco, Kalifornja.

— To najnowsze tereny naftowe! Niedawno wszystkie dzienniki przemysłowe bardzo się o nich rozpisywały. Sądzę, że ten list jest związkiem streszczeniem długiej historji, prawda? Dick i ten jegomość — Landon — niech go licho porwie bez względu na to, kim jest — zaangażowali się w naftowem przedsiębiorstwie i mieli widocznie duże widoki powodzenia. Trzy tygodnie temu, jak to można wnosić z daty marki pocztowej, byli na drodze do majątku. Sądzę, że usuwa to wszelką wątpliwość co do uczciwości Dicka, nie? Nie potrzebował przecież sięgać po te nędzne dziesięć tysięcy dolarów! Nie miał też mieć żadnych przyczyn do popełnienia samobójstwa. Czy pan może go sobie wyobrazić mówiącego: „W krótkim czasie tworzę sobie podstawę życia — zatem okradnę bank, a potem strzelę sobie w łeb!" Może pan to sobie wyobrazić, czy nie? A więc... list ten przekreśla całą sprawę od początku do końca i... i... Cóż to? Co się z panem dzieje?

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ Najpotężniejszy film lat ostatnich! Wytwórni francuskiej

WOŁGA, WOŁGA...

Romantyczne dzieje słynnego STIEŃKI RAZINA.

Uwaga: Seans trwa 2 godziny, wobec czego początek I seansu o godz. 5 m. 30, II — 7.30, III — 9.30.

Kino „Wawel“ Sielce—obok Kościoła

Od dnia 18 i dni następne

„WATYKAN“ 10 aktów

Od zmroku katakum do cudu Watykanu.

Nad program: **Pat i Patachon** (Zięciowie w opałach)

KINO-TEATR „UCIECHA“ Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14.

Od wtorku 19 do piątku 22 lutego r.b. włącznie

Wyśniona para filmowa
Czarująca VILMA BANKY
uroczy RONALD COLMAN
W przebojowym dramacie tragizmu p.t.

Wkrótce „CAREWICZ“. Wkrótce „CAREWICZ.

„KOCHANKOWIE“

Nad program: START MAJORÓW KUBALI I IDZI D[illegible]SKIEGO do lotu przez Atlantyk.

POLSKA

jest 25 z rzędu państwem gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek **znana od 100 lat**, niedoścignionej jakości, najbar dziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

LYONS'a

842

Do nabycia we wszystkich handlach kolonjalnych w całej Polsce.

TAJEMNICA ZDOBYCIA ŚWIEŻEJ i PIĘKNEJ CERY.



DBAJCIE O ŚWIEŻĄ I PIĘKNĄ CERĘ! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujnują w krótkim czasie cerę na zawsze. Po długoletnich badaniach udało się chemikom Berlińskiego Laboratorjum Kosmetycznego z dobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PŁYN SIMI Berl. Labor. Kosmet. ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: wągry, fałdy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry nadaje jej kwitnący i młodociany wygląd.

PŁYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powod. dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

PŁYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i odtłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwym, jak to stwierdzili specjaliści.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach.



Uwaga: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Żądać tylko Simi Berlińskiego Laboratorjum Kosmetycznego. 794

Wyłączna sprzedaż na Polskę: „PROTON“ WARSZAWA, ul. św. Stanisława 9-11.

NERWOL

Reklama jest dźwignią handlu.

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny środek (nacieranie) na 6291

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał ischias itp.

Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż: **APTEKA MIKOLASCHA** LWOW, Kopernika 1.

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

W. Filipczyński

SOSNOWIEC, Wiejska 8, tel. 21.

WYKONYWA wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa

w jeneralnem przedsiębiorstwie

firma egzystuje od 1905 r.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 22 lutego 1929 roku.
Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 10.
Agentów handlowych 5.
Giserów na roboty kanalizacyjne, wodociągowe i hertowe 20.
Palaczy na generatory w miejscu 2.
Kotlarzy wykwalifikowanych 5.
Pomocników kotlarskich 5.
Wiertacz 1.
Walcownik 1.
Kamieniarzy 9.
Furmanów 4.
Fornal 1.
Służby domowej kobiet 7.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.

W ub. dniu Zakłady pracy zgłosiły 17 wolnych miejsc, PUPP. skierował do pracy 37 osób.

URZĄD CELNY SOSNOWIEC

podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 11 marca 1929 r. o godz. 10 rano w byłej sali rewizyjn ej na st. Sosnowiec-Warsz. odbędzie się

SPRZEDAŻ Z LICYTACJI

zalegających towarów nieopłaconych cłem, oraz skonfiskowanych, a mianowicie:

wyroby metalowe i stolarskie, części samochodów, skóry futrzane i pasowe, owoce, kawa surowa, kwiat muszkatułowy, farba, naboje myśliwskie, przędza i krawaty jedwabne, oraz harmonijki ustne.

O ile w dniu 11.III.1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 18 marca 1929 r. o godz. 10 r. w powyższej sali.

Spis wystawionych na licytację towarów będzie wywieszony w Urzędzie Celnym ul. Kilińskiego 25, oraz na drzwiach byłej sali rewizyjnej dnia 23 lutego 1929 r.

976 Naczelnik Urzędu (—) CIERPICKI.

Nr. C. 84-26. Odpis.

WEZWANIE.

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla na sumę 2000 zł. wystawionego przez firmę „M. Wojsław, J. Mrozowski i S-ka inż. w Sosnowcu“ w dniu 13 września 1924 r. na zlecenie Tow. Akc. „Techpom“ w Warszawie, płatnego dnia 13 grudnia 1924 r. aby w czasokresie 60 ciu dni najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1929 r. zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu, Sąd uzna weksel na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem za umorzony.

Sędzia Pokoju: (—) KWIATUSZYŃSKI

1080 Za zgodność: Sekretarz Sądu: W. MADER.

Drobne ogłoszenia

KUPNO i SPRZEDAŻ

TRZYPIĘTROWA kamienica starej, bardzo solidnej konstrukcji w samem centrum Lwowa, prawie cała wolna z wolnymi lokalami sklepowymi i piwnicami z najwyższym komfortem, nadająca się na urządzenie większego interesu każdej branży z wolnej ręki do sprzedania. Cena 65.000 dolarów. Oferty pisemne pod „Trzypiętrowa“ — do Małopolskiej Ajencji Reklamowej — Lwów, Chorążczyzny 7 1075

KUPIMY stoły stolarskie — Zakłady Przemysłowe Czechowski, Sosnowiec. 1089

POSADY i PRACE

POTRZEBNY szofer. — Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 1057

POTRZEBNA sklepowa do piekarni. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Dąbrowa. 1091

BYŁY LEGJONISTA. podoficer, nie nadający się do ciężkiej pracy, poszukuje zajęcia woźnego lub portjera. Kto z dobrych ludzi zechce dopomóc, lub da wskazówkę o takowem zajęciu! Łaskawe zgłoszenia do adm. „Kurjera Zachodniego“ dla podoficera. 1082

LOKALE

POKÓJ umeblowany potrzebny. Zgłoszenia do Administracji pod „Śródmieście“. 1084

PANIENKA poszukuje pokoju na 3 lub 4 tygodnie w śródmieściu. Wiadomość w administracji. 1081

NAUKA i WYCHOWANIE

UCZEŃ ś. p. profesora Ignacego Pileckiego odznaczył się wybitnemi zdolnościami w Konserwatorjum w Bruxelli oraz zdobył ogólne uznanie koncertując w Bruxelli, Paryżu i Ostendzie. 1092

RÓŻNE

PORTRET do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ w Sosnowcu. ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego

BYT zbogacenie osiągnie, kto w Zagłębiu Górniczem założy bezkonkurencyjną wytwórnię taniego mydła naszego wynalazku do wymywania brudu z rąk górników, hutników. Adresować: Biuro Technochemiczne Instruktorskie, Warszawa, Wilcza 62. 1052

ZGUBIONE DOKUMENTY

DNIA 15-II w drodze z Konstantynowa do Sosnowca zginął paszport na nazwisko Wilczura Weronika i dwa wyciągi z ksiąg ludności Wilczura Wincentego i Marjanny Omasta. — Proszę o zwrot pod adresem: Sosnowiec, ul. Robotnicza 6. 1031

LUDWIKOWSKI STEFAN zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez Biuro Wiertnicze M. Łempicki Sp. Akc. w Sosnowcu. 1088

Dnia 17 B. M. wieczorem zgubiono portfel z pozwoleniem na posiadanie broni i kartą łowiecką, wydane na imię D-ra Andrzeja Wójcika przez Starostwo Będzińskie w 1928 r. Znalazcę uprasza się o odniesienie zguby na wynagrodzeniem na plac Kościuszki Nr. 1. 1085

DNIA 18 B. M. zgubiłem dowód osobisty między dworcem a Cukiernią Warszawską, na imię Antoni Banasik — wydany przez Starostwo Horochowskie. Upraszam o zwrot do Administracji lub komisarjatu policji w Sosnowcu. 1070

SKORUCH STANISŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez powiat Miechów, gm. Wielkozagórze. Łaskawy znalazca zwróci do „Kurjera Zachodniego“. 1067

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27, GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI